Nr. 78. Dnia 19 marca. Poniedziałek. Dnia 7 (19) marca 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

Dziś:	*Józefa Oblubień. N. M. P.*	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 49 r.
Wtorek:	Wolframa Biskupa.	Zachód " " 6-ej " 2	Zachód " " 3 " 14 w.
Środa:	Benedykta Opata.	Długość dnia godzin 11 " 45	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 6 (st. 6 c. 10)
Czwartek	*Wielki*: Boguchwała B.	Przybyło " 4 " 7	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 5°.

Piątek:	*Wielki*: Katarzyny K.
Sobota:	*Wielka*: Tymoteusza.
Niedziela:	**Wielkanoc.** Ireneusza.
Poniedz.:	**Wielkanocny.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W niedzielę, d. 18-go marca, w soborze katedralnym prawosławnym, Najprzewielebniejszy Flawjan, arcybiskup chełmsko-warszawski, o godz. 12-ej w południe odprawił z powodu wstąpienia na tron Wszechrosyjski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Aleksandrowicza uroczyste nabożeństwo, przeniesione z powodu nastąpienia wielkiego postu ze środy na niedzielę. Na nabożeństwie obecni byli: tymczasowo dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego P. P. Pawłow, tymczasowo pełniący obowiązki Jenerał Gubernatora warszawskiego, senator jenerał-lejtnant baron N. N. Medem, pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-lejtnant N. J. Zwierew, wszyscy miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojskowi jak i cywilni. Po nabożeństwie było wygłoszone wielolecie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu, Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu i całemu Panującemu Domowi. W tym czasie z wałów cytadeli Aleksandryjskiej ozwała się salwa działowa 21 wystrzałów.

Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa w świątyniach zarządu wojskowego oraz w świątyniach wszystkich innych wyznań. (*Warsz. Dniewn.*)

— *Praw. wiestn.* donosi, iż podczas zwiedzania wystawy akademickiej w Petersburgu przez Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszych Państwa, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan nabył, pomiędzy innemi, obraz Bakałowicza „Młody Katull", zaś Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu akwarellę Rosena „Napoleon opuszcza swoją armję po przejściu przez Berezynę w r. 1812-ym".

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Polemira, jutro Błogosława.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarskiego. (Lokal redakcji *Kurjera Warszawskiego*—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego oraz osób wprowadzonych wieczorek muzykalno-taneczny. (Lokal Stowarzyszenia przy ulicy Długiej—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Pierwsza mucha" (komedja) oraz „Narzeczony z aresztu za długi" (komedja—abonament № 1, przedstawienie 1-sze); jutro „Jan z Lejdy" (opera—z udziałem pp. Eugenjusza Durot'a i Henryka Broggi-Muttini'ego);—Rozmaitości: dziś „Nasi najserdeczniejsi" (komedja); jutro „Właściciel kuźnic" (sztuka);—Letni: dziś „Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „O chlebie i wodzie" (wodewil). (7½ wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9 ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele jutro, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Re bene gesta, jak ktoś zauważył, rozszedł się parlament niemiecki w piątek na ferje świąteczne, mają-

DWIE POWIEŚCI.

Marja Rodziewiczówna należy od lat kilku, mimo młodego wieku, do tych autorów, z którymi się sprawozdawca literacki najczęściej spotyka. Co pół roku wychodzi jakaś jej powieść. Zaledwo załatwiło się z jedną, a już nadsyłają wydawcy drugą.

Takie bogactwo twórczości dowodzi zawsze dwóch rzeczy. Po pierwsze: Rodziewiczówna posiada dar niezwykłej płodności; po drugie: książki jej „idą", wyrażając się żargonem księgarskim, gdyby bowiem nie „szły", gdyby nie były „dobrym interesem", nie znajdowałyby tak chętnych nakładców.

Rodziewiczówna należy obecnie w istocie do belletrystów najpoczytniejszych, co potwierdzają wykazy księgarskie. „Idzie" ona, jest „dobrym interesem", „opłaca się" itd.

Upływa zwykle dużo czasu, zanim sobie krytyk wyrobi dokładne wyobrażenie o psychologji przeciętnej publiczności czytającej. Wnosząc do swojego zawodu swoje własne upodobania, zasady estetyczne i aspiracje, swoją własną miarę, dziwi się zrazu, że zwykła klijentela belletrystów nie przykłada jego łokcia do dzieł wyobraźni. On ciągnie w prawą stronę, a publiczność w lewą; jemu podoba się to, a publiczności owo; co on chwali, podnosi, to publiczność odtrąca i odwrotnie. Rzadko schodzi się gust krytyka z gustem publiczności.

Patrzymy często w teatrze na powodzenie utworów, które powinny paść zaraz po premjerze. Kilkadziesiąt razy grają jakieś mierne sztuczydło, a Szekspirów, Schillerów, Moliere'ów, Racine'ów wystawiają tylko od czasu do czasu dla „honoru domu".

To samo dzieje się z powieściami. Studja Dygasińskiego ze świata zwierzęcego, arcydzieła w swoim rodzaju; obrazki żydowskie Junoszy, znakomite sylwetki starozakonnych z gminu; nowele Gomulickiego, istne cacka pod względem technicznym—cieszą tylko średniem powodzeniem księgarskiem, a pierwsze lepsze romansidło z Numą i Pompiliuszem, z ciekawą bajką, spiecioną z „zajmujących" wypadków, rozlatuje się po całym kraju, rozrywane, pochłaniane.

Młody krytyk dziwi się temu „upadkowi smaku" i usiłuje „poprawić" gust, przekonany, że narzuci z czasem czytelnikom swoje upodobania. Dopiero dłuższa praktyka odbiera mu i to złudzenie, jak wiele innych, które opromieniały jego lata wiosenne.

Czas studzi wszelkie zapały...

Młody krytyk, gdy wniósł do swojego fachu nietylko wrodzone poczucie piękna i prawdy artystycznej, lecz także specjalne wykształcenie literackie, nie chce zrozumieć, że między jego upodobaniami a gustem przeciętnej publiczności stoi właśnie owo wrodzone, nie każdemu dane, poczucie piękna i prawdy i owo specjalne przygotowanie. Co jego zachwyci, tego zwykły czytelnik najczęściej nawet nie dostrzeże, co zresztą bardzo naturalne, bo wszystkiego trzeba się nauczyć. On patrzy okiem znawcy na pomysł i kompozycję, na całość i szczegóły; on odróżnia doskonale zdolność od talentu, natchnienie od roboty, publiczność zaś ulega zawsze tylko wrażeniu.

Jakiego „wrażenia" domagają się zwykli czytelnicy od powieści?

Może chcą, aby im belletrysta odtworzył kawał życia przeszłego lub bieżącego, aby sięgnął głęboko do duszy pokoleń zgasłych albo żyjących, aby, słowem, pokazał człowieka, jego radości i rozpacze, jego krwawy pochód do zakrytych celów?

Kto przypatrywał się kiedy sposobowi, w jaki się powszechnie czyta powieści, ten wie, że wszelkie „głębie", studja, „dokumenty", że wytworniejsza psychologja w ogóle posiada bardzo szczupłe koło zwolenników. Właśnie te miejsca, które autorowi sprawiły najwięcej trudu, nad któremi „pracował" w pocie czoła, nie zajmują nikogo. Przeciętny czytelnik przechodzi po nich szybko, szukając przerwanego wątku bajki. Co będzie—czy się pobiorą—czy pokonają przeszkody i t. d.?... oto główny bodziec ciekawości.

Wynika z tego, że „poczytnym" będzie zawsze ten belletrysta, który kładzie główny nacisk na fabułę, na wypadki i romans. Koniecznie romans... Bez kochania niema powodzenia powieści.

Rodziewiczówna, aczkolwiek należy do autorów najmłodszych, zrozumiała wybornie psychologję przeciętnego czytelnika, daje bowiem zawsze zajmującą bajkę, zestawiając obok siebie mnóstwo sytuacyj.

Jej „Lew w sieci" (nakład Lewentala) odznacza się takiem bogactwem scen, że Sienkiewicz lub Orzeszkowa wysnuliby z niego kilka dużych tomów.

Konstanty Jamond, wychowany w Algierze, pół francuz, pół polak, przybywa wraz z ciotką Felicją do kraju, którego nie zna. Przywykły do warunków francuskich, zastaje u nas oczywiście stosunki w wielu razach odmienne.

Ktoś inny, wybrawszy sobie taki pomysł, skorzystałby z dobrej sposobności. Odtworzyłby w szerokich rysach obraz naszego społeczeństwa, wykazałby różnice między cywilizacją północną a zachodnią. W oświetleniu cudzoziemca moglibyśmy „wyjść" bardzo plastycznie.

Inaczej poradziła sobie Rodziewiczowna.

Naszkicowawszy w ekspozycji bardzo dobrze dwie główne postacie, Felicję i Konstantego, postarała się zaraz na wstępie o „interes". Oto poznał algierczyk już w wagonie Helenę Wojakowską, którą przy końcu powieści zaślubia.

Wypadki i sytuacje następują szybko po sobie.

Algierczycy, jadąc do krewnych, których opuścili przed dwudziestu latami, przebiegają kawał kraju i widzą wiele rzeczy. Odwiedzając zapomnianą rodzinę, przebywają w różnych domach i ocierają się o legjon ludzi.

Rodziewiczówna nie szczędziła charakterów. Wprowadziła ich do „Lwa w sieci" całe wojsko. Jak w kalejdoskopie, przesuwają się w jej powieści coraz to inne sylwetki, a zawsze ciekawe. Rodzina Holanickich, zgrupowana naokoło matki, starej skąpicy, poświęcającej dla grosza siebie i dzieci, powiększyła kolekcję naszych oryginałów artystycznych.

Zawiódłby się, ktoby w „Lwie w sieci" szukał głębszego studjum społecznego lub psychologicznego.

Chcąc wyzyskać szerzej wyborny pomysł, należało postawić inaczej główny charakter.

Gdyby Konstanty Jamond nie był tem, czem jest, czyli pospolitym typem „dobrego chłopca", hulaką, łobuzem, lekkomyślnikiem, a przedewszystkiem ko-

ce potrwać do d. 5-go kwietnia. *Re bene gesta* znaczy tym razem: po uchwaleniu traktatu handlowego z Rosją, który z dniem jutrzejszym o godzinie 8-ej zrana wchodzi w życie. Hr. Caprivi dokonał najważniejszego dzieła swoich rządów dotychczasowych.

A jednak, mimo że jest bohaterem dnia, wieści o blizkiem ustąpieniu jego mnożą się z każdą chwilą w Berlinie. Półroczna walka z konserwatystami, ze stronnictwem, z którego łona wyszedł, miała go zmęczyć i zniechęcić, tembardziej, że na całej linji zachowawczo-agrarnej wydano hasło: „Teraz dopiero walka się na dobre zaczyna!" Z pod scenicznego wgłębienia na politycznem *theatrum* wychyla się natomiast coraz wyraźniej postać przyszłego kanclerza rzeszy niemieckiej, pana Jana Miquela, niegdyś twórcy *Nationalvereinu*, przewódzcy narodowo-liberalnych, który od chwili, gdy powiedział, że rozpoczyna się teraz trzydziestolecie agrarne, poświęcone podniesieniu rolnictwa i zabezpieczeniu jego siły w życiu gospodarczem Niemiec, urosł nagle w bożyszcze zachowawców i agrarjuszów. Nawet cesarz, któryby miał wszelkie powody do krzywienia się na Miquela za jego dwuznaczne i chwiejne zachowanie się wobec traktatu handlowego z Rosją, przebaczył mu snadź tę *frondę* antykanclerską i antytraktatową, skoro we wtorek pośpieszył ostentacyjnie na obiad do niego— w tym samym dniu, w którym Miquel w dwugodzinnym wywodzie bronić się musiał przed sądem w procesie spólników Ahlwardta, Plack-Podgórskiego i Schweinhagena, zarzucających Miquelowi udział w nieczystych operacjach i lichwiarskich zyskach w epoce, gdy berliński bank dyskontowy z Bleichroederem regulowali upadłość kolei rumuńskich Stroussberga.

Wprawdzie p. Miquel wyszedł zwycięsko z kampanji przed sądem, w każdym razie jednak wybór tego samego dnia przez monarchę na wizytę u spotwarzonego przez antysemitów ministra jest czemś więcej, niż aktem ludzkiej sprawiedliwości, jest polityczną manifestacją. I tak oto z ciężkich perypetyj traktatowych wychodzi istotnym zwycięzcą, istotnym człowiekiem przyszłości, tem, co *der kommende Mann* nazywają w Niemczech, nie kto inny, lecz właśnie p. Miquel. Jest jakiś rys dziwnie ironiczny i paradoksalny w tym obrocie rzeczy.

Jeden z naocznych świadków zbrodni, popełnionej w ostatni czwartek w kościele paryskim św. Marji Magdaleny, opowiada o niej szczegóły następujące:

O godz. wpół do trzeciej z południa kościół św. Magdaleny, stojący przy rue Royal, był widownią nowej, ohydnej zbrodni.

Deszcz lał, jak z cebra, gdy z świątyni, w której zaczęli się już gromadzić pobożni, śpieszący na konferencję wielkopostną, wypadł pędem strzały blady, przerażony jakiś człowiek a za nim ozwał się krzyk „Łapaj!" Około stu przechodniów rzuciło się ku domniemanemu zbrodniarzowi, którego policjant szybko złowił. Setka pięści podniosła się do razów, chciano nieznajomego rozszarpać. Kilku policjantów zdołało go z trudnością ocalić przed wściekłością tłumu. Może jednak i im byłby się ratunek nie udał, gdyby zakrystjan nie wybiegł w tej chwili z kościoła i podnosząc ręce do góry nie krzyknął piorunującym głosem: „Dajcie mu pokój! Zbrodniarz zginął!"

Minister sprawiedliwości i prefekt policji znaleźli się zaraz na miejscu zbrodni. Obłok dymu snuł się po świątyni. Około pięćdziesięciu ludzi było dopiero w jej wnętrzu. Wybuch nastąpił w przedsionku pomiędzy wewnętrzą i zewnętrzną bramą. Tam ujrzano leżące zwłoki zbrodniarza, pomimowolnego samobójcy. W przedsionku było ciemno, gdyż drzwi zewnętrzne zamknięto. Kilku policjantów i lekarzy ze świecami w rękach pochylało się nad przedmiotem leżącym na ziemi. Przerażający był widok tego człowieka z rozdartemi wnętrznościami. Na prawo leżały oderwane nogi w grubych, oddawna snadź nieczyszczonych, gwoździami podkutych butach.

Jedni przypuszczają, że eksplozja nastąpiła w chwili, gdy zbrodniarz usiłował otworzyć ciężkie drzwi boczne z prawej strony, inni sądzą, że położył on nieostrożnie bombę na ziemi i chciał uciekać, gdy wybuch go dogonił i rozszarpał. Sądzą, że sprawca zamachu liczyć mógł około 35 lat; miał rysy energiczne i ciemny zarost. Ubrany był licho. W kieszeni jego znaleziono adresy kilku poszukiwanych oddawna anarchistów.

Z listu, pisanego przez niejakiego Pauwelsa do matki, wywnioskowała szybko policja, że sprawcą zamachu był właśnie ów Pauwels, belgijczyk, garbarz z powołania, liczący lat 40, przyjaciel Pawła Réclusa.

Oprócz niego aresztowano także niejakiego Maurela, który zaraz po zamachu wszedł do poblizkiej apteki, aby opatrzyć ranę, którą odnieść miał, przesadzając kraty żelazne, otaczające kościół św. Magdaleny.

Według późniejszych wiadomości aresztowano trzy osoby. Są nimi: kamerdyner Roquet, ten, którego w ucieczce z kościoła św. Marji Magdaleny lud chciał zamordować; ogrodnik Sagnet, który w chwili wybuchu stał we drzwiach kościelnych, i ów przekupień dzienników Maurel, który wpadł do apteki dla opatrzenia głębokiej rany w udzie i dawał niejasne odpowiedzi.

Gdy podniesiono zwłoki Pauwelsa, obaczono, że prawa ręka jego kurczowo ściskała w dłoni rewolwer, ukryty w kieszeni. Widocznie zamierzał on bronić się nim, jak Henry, w razie ścigania go podczas ucieczki.

Nowe poświęcenie kościoła okazało się zbytecznem, ponieważ—jak orzekła władza duchowna—Pauwels nie miał zamiaru samobójczego, a mord przezeń zamierzony nie przyszedł do skutku. Zresztą widownią wypadku był przedsionek kościoła, a nie sam kościół.

Policja sądzi, że sprawca zamachu Jakub Pauwels a ów Rabardy, który dokonał zamachu w hotelu St. Jaques, jest jedną i tą sąmą osobą, aczkolwiek właściciel hotelu w zabitym Pauwelsie nie poznał fizjognomji Rabardyego.

Dzienniki domagają się jednomyślnie sądów wojennych na zbrodniarzy anarchicznych.

Br. Z.

Z teatru.

Pierwsze przedstawienie trupy russkiej na scenie teatru Wielkiego.

Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga rozpoczęli wczoraj szereg zapowiedzianych przedstawień komedją z repertuaru klasycznego russkiego p. t. „Biada z rozumem".

Przed rozpoczęciem sztuki orkiestra wykonała „Hymn narodowy", na żądanie po dwakroć powtórzony.

Komedja Grybojedowa grana była przed kilku laty na scenie tutejszej przez bawiące wówczas towarzystwo artystów russkich; wtedy też podawaliśmy ocenę tej sztuki, utrzymującej się stale na repertuarze scen russkich.

Obecnie pozostaje do zaznaczenia, iż w wykonaniu wczorajszem brali udział znani już z dawniejszych występów artyści, a mianowicie pp. Potocka i Żulewa oraz pp. Apołłonski, Miedwiediew, Warlamow, Sazonow i Usaczew, artyści sumienni i zdolni.

I tak: rolę Famusowa, dworaka i konserwatysty zaśniedziałego, grał p. Miedwiediew z wielkiem zrozumieniem i opracowaniem najdrobniejszych szczegółów.

W roli postępowca Czackiego p. Apołłonski miał wiele uczucia i siły, najlepiej jednak odegrał scenę ostatnią w akcie 4-ym.

P. Glińska starannie odtworzyła bezbarwną postać Zofji, córki Famusowa. Wdzięczną rolę Lizy, garderobianej, odegrała z talentem p. Potocka, p. Żulewa zaś, jako Chlestowa, pełna kaprysów jejmość, była skończenie dobrą.

P. Warlamow i charakteryzacją i grą odpowiadał w zupełności roli sztywnego i komicznego pułkownika Skałozuba.

Rolę podstępnego i płaszczącego się Mołczalina wykonał p. Usaczew bardzo dobrze. Epizodyczną rolę Repetyłowa doskonale wycieniował p. Sazonow.

Z ról pomniejszych na wyróżnienie zasługują p. Temirowa i p. Pisarew, odtwarzający starannie parę małżeńską Goryczewów.

---

bieciarzem, jakich nasza rasa wydaje bardzo dużo, gdyby, zamiast latać za spódniczkami, oglądał się nieco uważniej naokoło siebie, badał, porównywał, myślał, nie uszłaby mu niezawodnie różnica między tem, na co patrzył w świecie, a tem, co znalazł w kraju. Ale jego obchodzą głównie „psie figle". Bawi go wszystko; nie zastanawia nic. Taki algierczyk, jak go Rodziewiczówna pomyślała, nie mógł postępować inaczej.

Jako powieść w rozumieniu pospolitem należy „Lew w sieci" do lepszych dzieł Rodziewiczówny. Na uznanie zasługuje bardzo dobra charakterystyka mnóstwa typów, począwszy od żyda Alkuny, a skończywszy na ziemianinie Różyckim. Po raz pierwszy spotykamy u Rodziewiczówny ludzi, niepodobnych do Marka Czertwana. Więc patrzy już naokoło siebie i odtwarza to, co postrzega.

A odtwarza z talentem rzeczywistym. Umie ona kilku rysami „postawić" człowieka, co, jak wiadomo, nie należy do zadań łatwych. Ludzie wyrastają pod jej piórem odrazu charakterystyczni, działający i mówiący tak, jak powinni.

Nić narracji rozsnuwa się żywo, tocząc się naprzód z gwałtownością potoku. Trochę może za wiele tego pośpiechu, ale to już rzecz temperamentu autorki.

Spokojniej, równiej, choć nie tak błyskotliwie i jędrnie, opowiada Zofja Kowerska, której „Irena" (nakład Gebethnera i Wolffa) należy do nowości bieżącego sezonu.

Kowerska, głębsza od Rodziewiczówny, maluje staranniej, subtelniej. Jej „Irena" jest studjum psychologicznem.

Panna Irena Solska, osoba piękna, bogata, światowa, wychowana w dostatku, doczekała się trzydziestego któregoś roku, nie poczuwszy ani razu silniejszego bicia serca. Córka małżeństwa mieszanego, dziecko arystokratycznej, wytwornej matki i śmiesznego, pyszałkowatego ojca z gatunku pospolitych dorobkiewiczów, nie marzyła o miłości, bo nie marzą o niej panny jej towarzystwa.

Tak się zdawało, i tak wierzyło całe jej otoczenie.

Tymczasem myliło się otoczenie i myliła się ona sama.

Pod pozorami wykwintnej obojętności panny światowej, pod konwencjonalnemi uśmiechami i banalnemi frazesami damy salonowej ukrywała się harda dusza niewieścia, buntująca się przeciw zwyczajom i obyczajom sfer, do których należała.

Elegancka panna, o której rękę ubiegało się dużo świetnych epuzerów, czuła wstręt do małżeństwa bez pociągu osobistego. Lata całe przeciągała ostateczną decyzję, z roku na rok odsyłała wierniejszych konkurentów, czekając ciągle na „niego", na owego wybrańca serca, któremu mogłaby powierzyć losy swoje bez wstrętu.

Nikt nie domyślał się, że pod maską sztucznego chłodu bucha czysty ogień gorącego serca. Nawet siostra zdziwiła się, gdy Irena raz w chwili zapomnienia odsłoniła tajniki swoich marzeń samotnych.

— Czy jest co prawdy w tych bajkach, któremi nas karmią powieściopisarze?— mówiła. — Wiecznie ten sam mają temat i tak do tego przyzwyczaili czytelników, że powieść bez perypetyj miłosnych wydawałaby się nudną, niemożliwą. Ja wobec tych opowiadań zachowuję się bardzo sceptycznie, ale zaraz doznaję takiego uczucia, które mogłabym porównać z zabobonnością niektórych niedowiarków. Nie wierzą, a jednak swojemu własnemu niedowiarstwu nie ufają. Wiem, że chodzą po świecie ludzie zakochani, nie mogę jednak w siebie wmówić, aby tyle cierpieli, aby to uczucie dawało tyle szczęścia i tyle niedoli, i... chciałabym się napić z tej czary. Niech tam sobie na dnie będzie trucizna, ale niech czarę poczuję przy swoich ustach.

Irena pani Kowerskiej powątpiewa słusznie o pospolitości romansów drukowanych a żywych, miłość bowiem artysty wygląda zawsze trochę odmiennie od tej zwykłej, powtarzającej się codziennie między ludźmi. Belletrysta stroi miłość w ornamentykę swoich własnych pragnień niezaspokojonych, podnosi ją, uszlachetnia, uduchownia.

Zdawałoby się, że uczucie tak naturalne, tak potrzebne rodzajowi ludzkiemu, jak miłość, powinno być pospolitem. Tymczasem uczy nas życie, że rzecz ma się przeciwnie. Człowiek, skrępowany tysiącem wymagań, interesów, umów, namiętności, obowiązków i nawyknień, idzie rzadko za głosem serca, za pociągiem krwi. Prawie każdy, z małemi wyjątkami, marzy w latach wiosennych o uczuciu potężnem któreby mu dało pełne szczęście, odbierając rozum, ale niewielu pozwala sobie ostatecznie ów rozum odebrać. W chwili stanowczej usuwają inne siły życia niepraktyczną poetkę. Miłość jest tak samo kwiatem rzadkim, jak talent, ofiarność, bohaterstwo i zasługa. Bywa ona nagrodą tylko serc wybranych, umiejących dla niej poświęcić drobne ambicje tej ziemi. I do miłości potrzeba natury głębszej, szlachetniejszej, samodzielniejszej. To, co się zwykle miłością nazywa, jest tylko chwilowym afektem lub trwałem przywiązaniem, wytworzonem przez wspólność interesów dwojga ludzi, złączonych z sobą ślubami małżeńskiemi. I bardzo już dobrze, gdy choćby to przywiązanie istnieje.

Przeto nie ufa Irena słusznie miłościom belletrystów. Wrażliwsi, czujący głębiej od ludzi przeciętnych, złocą oni mimowoli swoje drukowane romansa własnych serc marzeniami.

Irena pani Kowerskiej jest bohaterką romansową w dużym stylu, tem, co francuzi *une grande amoureuse* nazywają.

— Niech poczuję, że mi się krew burzy od wsączonego w nią napoju... niech przez jedną dobę chodzę po tym obłoku, który unosi ponad wszystko, co się czuło i myślało dotychczas — mówi — niech zejdę na ten kraniec, na którym szał własny mądrością nam się wydaje, niech raz mam w piersi to światło, które cieniem przysłoni mi wszystko, com dotąd lubiła i ceniła, niech raz poczuję pod nogami drogę, wiodącą do szczęścia... a nie cofnę się przed niczem.

I nie cofnęła się. Wytworna panna rozmiłowała się w młodym, ubogim artyście, w przyszłym malarzu, w chłopcu wychowanym źle, innych sfer i obyczajów, i byłaby rzuciła dla niego pałace, dostatki, świetności światowe, gdyby nie ciężka choroba młodszej, ukochanej siostry.

Powieść pani Kowerskiej czyta się nie tak łatwo, przyjemnie, jak „Lwa w sieci" Rodziewiczówny, ale za to z większym pożytkiem. Charaktery wycieniowane staranniej, pogłębione psychologicznie, występują pełniej.

Teodor Jeske-Choiński.

W roli bez słów głuchego księcia Tugouchowskiego p. Rokotow zdołał wyborną charakteryzacją i grą mimiczną wywołać śmiech wśród widzów. Małżonką jego, również pysznie ucharakteryzowaną, była pani Lewkiejewa.

Całość sztuki szła składnie, a wykonawcy ról większych zyskiwali od licznie zebranych widzów grzmiące oklaski.

W obronie dozorczyń.

I w dobrem przebrać można miarę i zupełnie odmienny od upragnionego otrzymać rezultat. Chwalebne zkądinąd chęci oszczędzania grosza publicznego wyradzają niekiedy projekty ryzykowne, a do takich zaliczyć należy wniosek, postawiony w radzie Towarzystwa dobroczynności, zniesienia wakacyj dla dozorczyń w ochronach, ze względu, iż dzieci uczęszczające do ochron zarówno w miesiącach letnich, jak zimowych, potrzebują opieki.

Byłoby niezmiernie pożądanem, aby wszystka drobna dziatwa znaleźć się mogła na kolonjach letnich, zanim jednak do tego dojdzie, dziatwa z ochronek powinna pozostawać wciąż pod opieką fachową nietylko w mrocznych i dusznych salach, ale i w wycieczkach do parku praskiego lub do miejscowości podmiejskich.

Niechże jednak korzyści dziatwy nie będą połączone z wyzyskiem i krzywdą dozorczyń!

Warunki pracy tych ostatnich nie należą do lekkich, ani też przynoszących dochody, dozwalające wcześniej przejść w stan zasłużonego spoczynku. Zajęcia ochroniarki trwają od godziny 9-ej do 12-ej w południe i od godz. 2-ej do 4-ej, latem zaś do 5-ej po południu. Właściwie jednak i te dwie godziny obiadowe w znacznej części pochłaniane bywają przez najrozmaitsze sprawy rodziców i dzieci, tak, że istotnie ochroniarki pracują przez 7 godzin dziennie. Zajęcie ich polega na dozorowaniu i zatrudnieniu dzieci od 3-ch do 7-miu lat wieku. Liczba wychowańców rzadko bywa niższa od 40-tu, średnio zaś wynosi 60, a w niektórych ochronach dochodzi 100 na jedną dozorczynię. Niełatwem jest zadanie utrzymania takiej gromadki w karności, tem więcej, że są to dzieci przeważnie zaniedbane. Ileż trzeba niezmordowanej usilności, wytężonej uwagi, wytrzymałości głosu, aby osiągnąć cel zamierzony, zaszczepić pojęcia czystości, spokoju i zgody? To też ochroniarki, spełniające przykładnie swoje obowiązki, zaliczyć śmiało można do rzędu cichych pracownic, przynoszących prawdziwy pożytek ogółowi, którego dziatwę strzegą od materjalnych i moralnych niebezpieczeństw ulicy. Samo mówienie przez tyle godzin z rzędu w salach, nie zawsze urządzonych według wymagań hygjeny, należy do prac bardzo wyczerpujących i usposabia do specjalnych cierpień gardła i piersi. Za pracę tę ochroniarki otrzymują wynagrodzenie od rs. 10 do 20 miesięcznie, obok mieszkania, opału i opłaty na usługę (około rs. 3 miesięcznie). Przy uposażeniu takiem, jeżeli ochroniarka nie ma pomocy od rodziny (co do wyjątków zaliczyć trzeba), musi albo zajmować się jakąś dodatkową pracą, albo też, jeżeli tego czynić nie może, odmawia sobie wygód i dostatecznego pożywienia.

W tym smutnym bilansie pracy i wynagrodzenia jaką taką równowagę zaprowadza wypoczynek letni, którego brak nietylko sprowadzi zmniejszenie się odporności na znużenie, przez co ochroniarki częściej podlegać będą chorobom w ciągu zimy, ale obok tego grozi ogólnem wyniszczeniem organizmu, a więc w krótkim stosunkowo czasie niezdolnością do pracy. Kasa przezorności nie może zapewnić dostatecznego utrzymania dozorczyniom, byłoby zaś niesprawiedliwem, aby kobiety, które sterały siły na służbie ogółu, wracały do rodzin ciężarem, lub też powiększały grono nieboraków, zmuszonych do korzystania z dobroczynności publicznej.

Na odjęciu dozorczyniom wczasów wakacyjnych cierpiałaby ich praca, cierpiałyby dzieci, pozostające pod kierunkiem osób wyczerpanych, chorych, zdenerwowanych, więc niecierpliwych lub apatycznych i niedbałych, a suma korzyści, niesionych przez ochrony, zmniejszyłaby się w tych warunkach znacznie.

Są to następstwa tak poważne, że z niemi rachować się należy koniecznie, tem więcej, że istnieje sposób łatwy pogodzenia obustronnych potrzeb, dawania opieki dzieciom bez odbierania ochroniarkom wakacyj.

W porze ogórkowej nie braknie osób z odpowiedniemi kwalifikacjami, dla których skromny zarobek ochroniarek (rs. 15) stanie się niemal dobrodziejstwem. Kolonje letnie mają zazwyczaj daleko więcej kandydatek, niż posad dozorczyń, i Towarzystwo dobroczynności więc nie znajdzie trudności w znalezieniu zastępczyń. Prawda, że zastępczynie nie będą obeznane ze zwykłym trybem prowadzenia ochrony, zwrócić jednak należy uwagę, iż w czasie upałów ochrona wymaga inaczej ułożonego programu zajęć, drobne więc usterki, które wyniknąć mogą z braku wprawy tymczasowych dozorczyń, nie przyniosą dziatwie zbyt wielkiej szkody, tembardziej, iż każda z dozorczyń bezwątpienia bardzo chętnie obznajmi w ciągu dni kilku swoją zastępczynię z głównemi zasadami pracy w ochronie.

Gdyby zaś etat Towarzystwa dobroczynności nie był w stanie znieść ciężaru 480 rs. potrzebnych na opłacenie zastępczyń w 32 ochronach warszawskich, to z pewnością Warszawa, która ofiarowywa tysiące na kolonje letnie, nie poskąpi 500 rs. na zapewnienie dozorczyniom ochron zasłużonego wypoczynku.

P. Kuczalska-Reinschmit.

Protest białogłowy.

Od chwili, gdy powieść psychologiczna stała się modną, pisarze wszelkich poglądów, wieku i stanu myszkują sobie w sercach ludzkich bez ceremonji. Prawda psychologiczna—to pojęcie bardzo elastyczne. Każdy z piszących, choćby najmniej z duszą ludzką obeznany, może o sobie powiedzieć, że pisze prawdę, jeżeli analizuje duszę. A że ta dusza jest jakaś osobliwa—to tylko wina duszy, nie zaś piszącego.

Kobiety zwłaszcza analizowane bywają na chętniej przez pisarzy, którzy pragną dojść tanim kosztem do jakiej takiej poczytności. Namnożyło się też w literaturze analiz serc i dusz kobiecych, namnożyło! Aż wreszcie obruszyły się niewiasty i jedna z nich, pani Joanna d'Antilly, z następującą przeciwko niepowołanym analitykom występuje filipiką.

Posłuchajcie jeno, jak wymownie prawi pani d'Antilly:

— Panowie!—rzecze, bo mężczyzn przeważnie ma wymowna dama na widoku—panowie! źle się bawicie. Powieść psychologiczna, wynaleziona, mówiąc nawiasem, przez kobietę, panią de Lafayette, przed 260 laty, powieść psychologiczna daje pole mężczyznom do pracy bardzo ciężkiej, do analizowania kobiety i poznawania jej przez szkiełko własnego „ja".

Bardzo dobrze... Niepodobna rozklasyfikwać powieści na „męskie" i „żeńskie", niepodobna zabronić pisarzowi, aby nie zajmował się kobietami, skoro zajmuje się mężczyznami, niepodobna wymagać, aby samym tylko mężczyznom pióro poświęcał. Opowieści o namiętnościach, powikłaniach miłosnych, małych i wielkich niedolach małżeńskich, dramaty widziane i niewidziane, słyszane i niesłyszane, przeżyte i nieprzeżyte—wszystko to wprowadza kobietę na scenę, jeżeli nie w charakterze bohaterki, to w charakterze czynnika pomocniczego, boć niedarmo powiedział któryś z mędrców nowożytnych, czy starożytnych: we wszystkich sprawach tego świata szukaj kobiety, kobiety i jeszcze raz kobiety.

Dotąd, jak się rzekło, bardzo dobrze... Ale gniewa mnie—słowa pani d'Antilly—niesłychana arogancja, tak jest a-ro-gan-cja, z jaką niektórzy pisarze pozwalają sobie traktować kobietę w romansach, powieściach, nowellach, szkicach, drobiazgach i t. p. Panowie ci wszystko wiedzą, w najgłębsze skrytki kobiecego serca zajrzeli! Znają i wrażenia dziewcząt, wychodzących zaledwie z epoki dzieciństwa, i szczegóły życia pensjonarskiego, i uczucia kobiety dojrzałej, i westchnienia sędziwej babki, czy prababki. Grzebią w tem sercu kobiecem tak sobie, bez ceremonji, jakby jakim pogrzebaczem w kominku, pełnym węgli żarzących, żużli spalonych lub szarego popiołu, i to bez najmniejszego wahania, bez żadnych wątpliwości, bez jednego nawet „być może". Pan, który wie o kobiecie tylko jedno: że nie jest mężczyzną, siada i pisze o duszy tejże kobiety całe tomy. Ongi mówiono, że kobieta jest nierówną w usposobieniu i zmienną, że jest do poznania trudną, bo zmienia barwy, jak kameleon. Wszystko to jednak mówiła stara szkoła! Dziś jest inaczej. Pewnego pięknego poranku młody pisarz przy wiązaniu krawatu postanowił odbyć podróż. Naokoło świata?... Nie; naokoło serca kobiecego. Puszcza się tedy w drogę i po kilku miesiącach powraca już z rzeczą gotową. Myślicie, iż będzie to studjum *tej* kobiety, jednostki kobiecej. Gdzietam! Będzie to obraz kobiety, jako rodzaju, kobiety, jako typu. Niepodobna, aby przeciętna kobieta, spojrzawszy w to zwierciadło prawdy, nie wykrzyknęła:

— Ach, to ja!...

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej. Kobieta czyta, czyta i ze zdumieniem pyta: „To, to mam być ja?" Gdybyż przynajmniej autor mówił od siebie. Możnaby wówczas powiedzieć: „Ha! temu panu tak się zdawało, pisał więc, co widział." Ale nie! pisarz taki wybiera sobie formę autobjografji, każe kobiecie pisać swój pamiętnik, swoje wspomnienia, każe jej samej rozkładać swoje serce na stole anatomicznym i własną ręką krajać skalpelem serce, drgające miłością lub nienawiścią. O, moi panowie, źle się bawicie.

Co za pretensjonalna zarozumiałość! Siostry moje, powiedzcie, ilekroć, czytając nowożytne powieści psychologiczne, znalazłyście tam kobiety takie, jakiemi jesteście w głębi serc waszych? Jeżeli na sto kobiet dziesięć odpowie, że nie mam racji, złamię pióro na zawsze. Począwszy od kobiet, które w powieściach chowają się za kolumnami kościołów w dniu ślubu niewiernych kochanków, skończywszy na bohaterkach romansów, które przebywają w „pałacach sterczących dumnie", wszystko to nieprawdziwe postacie, nie kobiece. Gdybyż przynajmniej postacie te były zajmujące! Ale nie, są one nudne, ckliwe, bez temperamentu i życia.

Może wreszcie znudzone tą męską arogancją chwycicie za pióro i same siebie w powieściach malować zaczniecie? Nie, tego nie zrobicie, bo zadanie przekracza wasze siły. Wiecie dobrze, że kobieta jest istotą nerwową, dziś taką, jutro owaką, i dacie pokój subtelnym analizom serca kobiecego, pozostawicie tę dziedzinę najwybitniejszym tylko talentom, które artystyczną intuicją zastąpią niemożność malowania ze zbyt ruchliwego, zmiennego modelu.

Panowie łaskawi, może powiecie: „Oddajemy wam pięknem za nadobne. Toć tyle piór kobiecych opisuje najzawilsze drgnienia dusz i serc męskich." Przepraszam, tak nie jest. Rzadko bardzo kobieta bierze się do analizy ścisłej ducha męskiego. Jedna George Sand pozwalała sobie na śmiałość podobną, no, ale była to George-Sand, wielki talent i wielka artystka. Zresztą nawet i George Sand nie dawała się zbytnio kusić ponętom powieści psychologicznej. Miała dosyć fantazji w swej artystycznej duszy na to, aby stworzyć sobie własny świat, który malowała dzielnem piórem. Co zaś najważniejsze, kobieta nigdy nie ma w sobie tyle śmiesznej zarozumiałości i tyle niedorzecznego zuchwalstwa, aby pisała kilka tomów autobjografji mężczyzny. Kobieta pisząca nie chce dawać światu „dokumentów", ale poprzestaje na kreśleniu postaci męskich tak, jak się jej postaci te przedstawiają w świetle jej osobistego widzenia. I słusznie robi, bo, moi panowie, macie swoje własne popędy, których nie rozumiemy, swoje życie fizyczne i duchowe, które wymyka się z pod naszej obserwacji bezpośredniej. Nigdy kobieta nie poczyta się za absolutnie kompetentną w malowaniu przejawów ducha męskiego.

A więc, panowie pisarze, zwłaszcza pisarze młodzi, przestańcie się źle bawić. O jedno tylko was prosimy: malujcie nas w powieściach podobnemi do nas samych. Namyślajcie się długo, zanim każecie nam się spowiadać z najskrytszych naszych marzeń i myśli. Nie każcie nam mówić, czego nigdy nie mówimy, myśleć, czego nigdy nie myślimy, czuć, czego nigdy nie czujemy. Nawet Balzac, ten mistrz nad mistrzami, popełniał błędy w swych portretach kobiecych."

Tak mówi p. Joanna d'Antilly. Czy ma słuszność? Niechże na to pytanie białogłowy same odpowiedzą. Bądźcobądź, jest to materjał do dyskusji... (X)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać niemożemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Russk. żizń* donosi, iż egzaminy na ochotników drugiej kategorji (dawniej trzeciej) odbędą się w r. b. w trzech terminach: w marcu, czerwcu i październiku (st. st.).

= *Grażdanin* donosi, iż projekt rejestracji firmowej po ostatecznem opracowaniu przez komisję został złożony p. ministrowi sprawiedliwości do zatwierdzenia.

= *Now. wr.* pisze: Dowiadujemy się, iż po wprowadzeniu nowej ustawy paszportowej postanowiono ostatecznie, aby świadectwa na zamieszkanie (widy) wydawały odpowiednie władze duchowne nietylko osobom duchownym wyznania prawosławnego, lecz i luterańskiego, oraz ormiańskiego; to samo dotyczy i wdów oraz sierot po wzmiankowanych osobach. Osoby duchowne wyznania rzymsko-katolickiego otrzymywać będą świadectwa na zasadzie nowych przepisów.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż projekt traktatu handlowego russko-niemieckiego w d. 14-ym b. m. jednomyślnie przyjęty został przez radę państwa.

= Jak się dowiadują *Mosk. wied.*, przy reorganizacji ministerjum komunikacyj w składzie ministerjum utworzone będą następujące departamenty: kolejowy, komunikacyj lądowych i wodnych oraz departament spraw ogólnych. Zarząd portowy i naukowy utworzą oddzielne wydziały.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż utworzona pod przewodnictwem rz. r. t. I. A. Wyszniegradzkiego komisja nosić będzie nazwę „Komisji do naszkicowania nowego położenia kontroli rządowej na kolejach".

= Departament podatków celnych zawiadamia w *Praw. wiestn.*, iż ministerjum finansów zezwoliło na przewóz tranzytem przez Niemcy oleju roślinnego oraz wyrobów produkcji młynarskiej z komory w Sosnowicach do komór w Szczypiornie i Wieruszowie.

= *Jurid. gaz.* donosi, iż przy ministerjum sprawiedliwości pracuje obecnie komisja nad obmyśleniem nowego umundurowania dla urzędników sądowych. Komisja ma na względzie, aby kostjum urzędowy odpowiadał, o ile możności, najlepiej wymaganiom ekonomicznym i praktycznym.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż w przepisach o biletach okólnych na kolejach poczyniono niektóre zmiany, a przedewszystkiem skasowano warunek, wyznaczający obowiązkowe przystanki podczas drogi. Pasażer, jadący za biletem okólnym, będzie miał odtąd prawo zatrzymywać się na każdej stacji do woli.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum oświaty ostatecznie porzuciło projekt reformy wykształcenia żeńskiego. W kwestji tej ma być opracowany nowy projekt, który dopiero za rok wniesiony będzie do rady państwa.

= W celu wzmocnienia dozoru lekarsko-sanitarnego w ogóle, oraz w celu zorganizowania skrupulatniejszej, ściślejszej i dokładniejszej rejestracji chorób ostro-zakaźnych w Warszawie i dla wyjaśnienia przyczyn rozwijania i szerzenia się rzeczonych chorób pośród mieszkańców miasta, p. oberpolicmajster, jak donosi *Gaz. polic.*, z decyzji JE. Jenerał-Gubernatora zaprosił jeszcze dwóch lekarzy sanitarnych. Wskutek tego całe miasto podzielono na trzy rewiry sanitarne. Pierwszy, obejmujący cyrkuły: zamkowy, soborny, nowoświatowy i praski powierzono lekarzowi-hygieniście, dr. Polakowi (ul. Świętokrzyska nr. 25). Drugi, składający się z cyrkułów: towarowego, jerozolimskiego, łazienkowskiego i mokotowskiego—dr. Janowskiemu, zamieszkałemu pod nr. 19-ym na Tamce. Trzecim, złożonym z cyrkułów: mostowskiego, bielańskiego, powązkowskiego i wolskiego, będzie zawiadywał dr. Sawczenko (Chłodna nr. 50). Na zasadzie powyższego polecono komisarzom cyrkułowym do składu ważniejszych komisyj sanitarnych zapraszać jednego z powyżej wymienionych lekarzy sanitarnych tego rewiru, którym zawiaduje.

= Polecono komisarzom cyrkułowym zarządzić, aby śmietniki w podwórzach domów, po starannem wyczyszczeniu, zostały wewnątrz i zewnątrz odpowiednio wysmarowane smołą. Smarowanie powinno być powtórzone za każdym razem, choćby przy najmniejszem zanieczyszczeniu śmietników.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemji cholery, w d. 16-ym b. m. w Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus, z pozostałych tam dwóch chorych zmarł 1; w dniu zaś następnym, t. j. 17-go marca, przybył jeden chory, stróż domu pod nr. 25 przy ulicy Pawiej, i zmarł jeden. Na dalszej kuracji pozostał jeden chory.

= Osoby, stawające w r. b. do powinności wojskowej, winny się pośpieszyć z przedstawieniem wszelkich dokumentów, dotyczących stosunków rodzinnych, w celu pozyskania ulg w odbywaniu powinności z tytułu należnego im z prawa, a to z powodu wcześniejszego układania list poborowych, skutkiem przyśpieszenia terminu poborowego na dzień 27-my października, a wszelkie reklamacje, czynione w ostatniej chwili po zamknięciu list poborowych, nie będą uwzględnione. Dokumenty takie należy składać we właściwym cyrkule, przy zapisie do ksiąg poborowych. Forma świadectw o służących ulgach, wymagających podpisu w charakterze świadków dwóch obywateli miasta, wydawana jest w cyrkułach.

= Z inicjatywy komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi wał praski ma być obsadzony drzewkami.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie informacji dla osób, udających się za granicę w kierunku Berlina, że przy pociągu nr. 3 (kurjerskim), wychodzącym z Warszawy o godzinie 4-ej min. 50 po południu, znajdują się wagony sypialne z przedziałami 1-ej i 2-ej klasy. Miejsca do tych wagonów można nabywać lub wcześniej zamawiać nawet przez telefon w kancelarji zawiadowcy stacji.

= Prezes izby skarbowej przyjmuje wszelkich interesantów w kwestji podatku mieszkaniowego codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 12-ej do 1-ej z południa. W razie nieobecności prezesa przyjmuje jego pomocnik.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy gubernatorzy: piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa i wołyński rz. r. st. Suchodolski do Żytomierza.

= Rekolekcje.

W dniu wczorajszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu rozpoczęły się doroczne rekolekcje dla kobiet.

Po odśpiewaniu *Veni Creator* przystąpiono do ćwiczeń pobożnych, zakończonych konferencją.

Dziś i jutro do południa odbywać się będą medytacje i modlitwy.

Po południu od godziny 2-ej do 4-ej ponowne medytacje, rachunek sumienia i konferencje.

Spowiedź rekolektantek odbędzie się pojutrze, we środę.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu wczorajszym, z powodu uroczystości wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, we wszystkich teatrach przedstawienie poprzedziło odegranie „Hymnu Narodowego".

* (*St. Ciech.*) Z całego szeregu widowisk, w ostatnich czasach dawanych na dochód Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i pracowników teatralnych, nie trudno przekonać się, że o powodzeniu „kasowem", wyrażającem się w odpowiednim rezultacie materjalnym, mowy być nie może.

Pomimo najświetniejszych kombinacyj z sił wykonawczych, stanowiących ozdobę sezonu teatralnego, widowiskom tym brakuje czynnika nowości, zaciekawienia.

Cała różnica bowiem tych przedstawień, tak zresztą ze względu na swój cel sympatycznych, polega jedynie na tem, że zamiast podziwiania dzieł wykonywanych i wykonawców wieczorem, rzesza gorliwych miłośników teatru zmuszona jest poświęcać środkową część dnia świątecznego.

Z tego też powodu i dnia wczorajszego sala teatralna bynajmniej zapełnieniem szczycić się nie mogła, a puste jej echa niewątpliwie do poważnego zasilenia kasy wcale się nie przyczynią.

Czyżby więc nie było odpowiedniejszem zwrócić się do tych tradycyj niedawnych, dzięki którym zapoznano ogół miłośników sztuki z takiemi arcydziełami, jak symfonja „dziewiąta" Beethovena lub oratorjum „Eljasz" Mendelssohna, a których powodzenie artystyczne kojarzyło się z wcale dodatniemi wynikami kasowemi?

Wczorajszy np. program przedstawienia porannego składał się z „Cavallerii" i „Pajaców", dwóch oper tak często wykonywanych obecnie.

Nic też dziwnego, że pomimo całego uroku, jakiześrodkowywał się w udziale tak niepospolitych i sympatycznych talentów, jak: Miry Hellerówny, jako Santuzzy, i p. Konarskiej w partji Neddy; pomimo całego artyzmu i wykończenia tych dwóch dzieł przez pozostałych wykonawców (pp. Skulska i Szczepkowska, oraz pp. Chodakowski, Broggi-Muttini, Colli); pomimo całej ulewy kwiatów i entuzjastycznych wywoływań, jakiemi żegnano po raz ostatni występującą w sezonie obecnym Mirę Hellerównę, rezultat był wcale niepokaźny, zmuszający poniekąd do oględniejszego i poważniejszego traktowania w przyszłości widowisk, które stanowić mają źródło dochodów dla tak sympatycznej instytucji, jaką jest niewątpliwie Kasa pożyczkowo-wkładowa.

* Wczoraj na „Irenę" już o godzinie 6-ej kasa była zamknięta.

Podczas scen i po każdym akcie gorąco oklaskiwano artystów, obsypując bohaterkę wieczoru, pannę Marcellównę, gradem bukiecików.

* W podanym przez pisma repertuarze na tydzień bieżący zaszła pomyłka: we środę, t. j. w ostatnim dniu wieczorów operowych tygodnia przedświątecznego, dana będzie „Afrykanka".

Przedstawienie to ma zasilić fundusze szpitala na Pradze, który co rok o tej porze odzywa się do ofiarności publicznej.

Partję tytułową odśpiewa p. Drog, rolę Vasco di Gama odtworzy p. Durot.

Dalej wybitne w tej operze role wykonają p. Skulska i pp. Chodakowski i Sillich.

Urządzeniem spektaklu zajmują się gorliwie opiekunowie szpitala: dr. Władysław Kryże i p. Stanisław Filipkowski.

* P. Mira Hellerówna koncertuje jutro w Wilnie.

* Dziś w teatrze Wielkim odbędzie się drugie przedstawienie russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego z Petersburga.

Na program złożą się komedje: „Pierwsza mucha" Wieliczko i Kryłowa oraz „Narzeczony z aresztu za długi" Czernyszewa, abonament nr. I-szy, przedstawienie I-sze.

* W teatrze Rozmaitości artyści komedji odegrają dziś „Naszych najserdeczniejszych" Wiktoryna Sardou.

* W teatrze Letnim w ogrodzie Saskim odśpiewany dziś będzie po raz 41-szy „Zaklęty zamek" Millöckera.

Role główne wykonają pp. Babińska, Kawecka i Święcka oraz pp. Dyliński, Misiewicz, Proniewicz i Rzecznik.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Wielkim operę Meyerbeera „Jan z Lejdy" z pp. Durotem i Broggi-Muttinim, w Rozmaitościach „Właściciela kuźnic", w Letnim wodewil „O chlebie i wodzie" i krotochwilę „Myszy bez kota" Jordana.

* P. Klementyna Czosnowska, po powrocie z prowincjonalnych występów gościnnych, uległa silnej niedyspozycji gardlanej.

* Teatr Letni szczelnie był wczoraj zapełniony na „Niewiernym Tomaszu" i „Mężu za drzwiami".

Liczne oklaski i przywoływania rozbrzmiewały w ciągu całego przedstawienia.

* P. Bolesław Leszczyński poniósł bolesną stratę. Wczoraj, grając w dramacie „Irena", nie wiedział, że w jego domu rozgrywa się prawdziwy dramat, zmarła bowiem szesnastoletnia jego córka, Jadwiga.

* Z niezwykle ruchliwej i pełnej trudnych sytuacyj komedji Zygmunta Przybylskiego „Letniki" odbywają bez przerwy próby, reżyserja bowiem ma zamiar już w ostatnich dniach marca wprowadzić sztukę rzeczoną do repertuaru teatru Rozmaitości.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 565, Rozmaitości 457, Letnim 610; na koncercie „Lutni" w salach redutowych 1,050; na wystawach: nasion 75, etnograficznej 22 i Muzeum rzemiosł 97; wczoraj w teatrach: Wielkim na poranku kasy pożyczkowej artystów 734; wieczorem na pierwszem przedstawieniu trupy russkiej 1,142, Rozmaitości wieczorem 814 i Letnim 925; na odczycie dra Wł. Ołtuszewskiego w sali ratuszowej 255; na koncercie poważnym A. Sonnenfelda w Dolinie szwajcarskiej 258; na wystawach: nasion 63, etnograficznej 25 i muzeum rzemiosł 44.

= Ze sztuki.

* Z Monachjum donoszą nam, iż książę rejent bawarski w dniu swoich urodzin obdarzył orderem św. Michała prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

* Wystawa Matejki, urządzona w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Świecie, prócz wielu szkiców, których mistrz nie zdążył już wykończyć, zawiera kilka płócien treści historycznej, a mianowicie:

„Wyjście żaków z Krakowa w r. 1549-ym". Główne tło obrazu zajmuje widok Kleparza, na lewo brama cmentarza kościoła św. Florjana, oraz szkoła parafjalna, na prawo rondel bramy Florjańskiej. Wczesnym rankiem przy dźwiękach pieśni tłumnie wychodzi młodzież uniwersytecka, przyczem unosi z sobą księgi i inne utensylja szkolne. Na pierwszym planie po stronie prawej wózek chłopski, zabierający rannego w tej całej awanturze ze sługami ks. Czarnkowskiego. Jak wiadomo, awantura ta była powodem do zbiorowego opuszczenia uczelni przez żaków krakowskich.

Imponujące płótno „Wypędzenie żydów z Krakowa w r. 1494-ym" przedstawia tłumy uciekających wyznawców starego zakonu.

W obu powyższych płótnach, wykonanych po mistrzowsku, Matejko umieścił mnóstwo charakterystycznych postaci, dla których przestudjowania nie wystarcza bynajmniej jednorazowe obejrzenie.

Równie genjalną charakterystyką odznacza się obraz, przedstawiający „Napad na Bróg", t. j. na Zbór luterski w Krakowie w r. 1587-ym.

Płótno wyobraża scenę w porze nocnej z mnóstwem ludu w ulicy św. Jana i widokiem na Sukiennice.

Roznamiętniony tłum rzucił się na kirchę luterską a zabrawszy księgi i aparaty kościelne, niszczy je i pali.

Ze stosu długim wężem bijem płomień w górę.

Niewielki obrazek, zatytułowany „Św. Ludwik, król francuski, w chwili wyjazdu na krucjatę", przedstawia na pierwszym planie osobę królewską w zbroi, z mieczem podniesionym do góry w otoczeniu rycerzy, jako towarzyszów wyprawy.

Obraz, wedle tego skończonego szkicu, wykonany został przez uczniów mistrza.

Całości płócien treści historycznej dopełnia obrazek, przedstawiający „Wnętrze tumby grobowej", odkrytej w r. 1869-ym.

* Autor wystawionego w salonie Towarzystwa sztuk pięknych „Szału uniesień", Władysław Podkowiński, rozpoczął większych rozmiarów obraz, którego treść ma symbolizować smutek.

= Odczyty.

Szósty odczyt na dochód osad rolnych w sali ratuszowej wygłosi mag. nauk przyr. Stanisław Kramsztyk „O kometach" w d. 20-ym marca r. b., we wtorek, o godz. 6-ej po południu.

Treść odczytu: komety teleskopowe i komety wielkie; głowa i ogon komety; drogi komet i zboczenia powodowane przez planety; pochodzenie komet i ich ilość; widmo komet, skład ich chemiczny i budowa fizyczna, teorja tworzenia się ogonów; kilka komet słynniejszych; zagłada komet i związek ich z rojami meteorów; rój listopadowy i zapowiedziany koniec świata.

Odczyt będzie demonstrowany obrazami niknącemi przy współudziale p. Karolego, wykonanemi w zakładzie fotograficznym p. Troczewskiego.

Bilety sprzedawane są w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa przy ul. Czystej; w biurze zarządu Towarzystwa Królewska nr. 33 i na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu do sali i galerji.

= Kolonje letnie.

W sobotę ukończono wstępny zapis kandydatów na kolonje letnie, który zamknięto liczbą 3,034.

Drugi okres czynności, t. j. przyjmowanie świadectw, rozpocznie się w d. 28-ym b. m.

W dniu wczorajszym delegacja komitetu zwiedziła szczegółowo majątek Groty pod Warszawą, gdzie część pałacu oddana została przez p. Jana Blocha na użytek kolonji.

Ofiarowane pomieszczenie delegacja uznała za bardzo dogodne dla 50-iu dziewcząt.

Pałac otoczony jest parkiem prześlicznym, którego rozmiary pozwolą dzieciom mile czas w nim przepędzać bez udawania się gdzieindziej.

W wielki czwartek komisja w dalszym ciągu zwiedzi następujące miejscowości, przeznaczone na pomieszczenie kolonij letnich: Bartniki, Kociołki i Lubojnę, co się zaś tyczy innych miejscowości to zwiedzenie nastąpi zaraz po świętach.

= Podatek mieszkaniowy.

Otrzymaliśmy wczoraj i dziś kilkanaście listów w sprawie przyjmowania podatku mieszkaniowego.

Wszyscy kontrybuenci, pragnąc w myśl nowej rady, wcześniej wnieść należność, udali się do wskazanych w nakazach płatniczych kas oszczędności oddziału Banku państwa, lecz tam podatku od nich nie przyjęto.

Dotyczy to kas: pod nr. 37-ym przy ulicy Chłodnej, pod nr. 17-ym na Nowym-Świecie i pod nr. 26-ym na Nowo-Wielkiej.

Okazuje się, że zarządy tych kas wskazówek od swej władzy nie otrzymały.

Informowano nas, że odpowiednie polecenie jutro dopiero ma być wydane.

Kasa gubernjalna przy ulicy Rymarskiej podatek przyjmuje, lecz dostać się tam przy natłoku interesantów, wnoszących różne należności, jest rzeczą trudną.

= Pośrednictwo.

Prezydjum sekcji przemysłu technicznego podejmuje się pośrednictwa pomiędzy właścicielami zakładów prywatnych a technikami poszukującymi pracy.

W tym celu prowadzi ono z jednej strony spis techników poszukujących pracy, z drugiej strony spis wakujących posad, o których istnieniu zawiadomione zostało.

Ponieważ w interesie obu stron leży, ażeby udzielane informacje były o ile można najdokładniejsze, przeto prezydjum wymaga od kandydatów poszukujących pracy, przedstawienia *curriculum vitae*, najlepiej objaśniającego warunki, w jakich się kandydat znajduje.

Wszelkie informacje adresować należy do prezydjum sekcji w biurze zarządu warsz. oddz. Tow. popierania russk. przemysłu i handlu.

= Dar koleżeński.

W dniu wczorajszym lekarz tutejszy, dr. Maksymiljan Hertz, obchodził uroczystość srebrnych godów.

Z okazji tej grono, złożone z trzydziestu lekarzy, ofiarowało jubilatowi podarek pamiątkowy.

Dar koleżeński przy stosownem przemówieniu doręczył dr. D. Landau.

= Wisła.

Woda na Wiśle przybrała do stóp 7 cali 10.

Z powodu nieznacznego jeszcze ruchu pasażerskiego, komunikacja parowa pomiędzy Włocławkiem a Ciechocinkiem będzie wprowadzoną dopiero z dniem 1-ym maja.

W ubiegłą sobotę koleją wiedeńską przybyła do Warszawy pierwsza partja flisaków, którzy na tratwach wyruszą do Gdańska.

Celem zapobieżenia zalewowi drogi wiodącej z Pragi na Saską Kępę a zarazem utrzymania głębszego stanu wody w łasze, istnieje projekt znacznego podniesienia drogi pomienionej przy domku poborcy rogatkowego.

= Śmierć na morzu.

Przed dwoma tygodniami pod Antwerpją utonął okręt handlowy „Apollo”, przyczem śmierć w morzu znalazło pięćdziesiąt osób.

Pomiędzy innymi utonął pomocnik kucharza, August Schwirer, syn kolonisty z Brudna, o czem tenże otrzymał zawiadomienie.

= Kradzieże.

Na placu koszar mirowskich przytrzymano na uczynku kradzieży Dawida Frajermana. — Pod № 3-im przy ul. Rycerskiej w mieszkaniu Krzemińskiego spełniono kradzież różnych przedmiotów. Złodziejkę, Urszulę Tatarkównę, ujęto wraz z łupem.

= Okradzenie pociągu.

Nocy wczorajszej dokonano kradzieży podczas biegu pociągu towarowego na kolei obwodowej.

Gdy pociąg, prowadzący wagony ze stacji Warszawa-Towarowa na Czystem do stacji Praga-Terespolska, był już za Pragą-Nadwiślańską, służba konduktorska zauważyła podejrzane manipulacje obcych ludzi przy pociągu, wskutek czego wagony zatrzymano.

Po szczegółowem obejrzeniu i sprawdzeniu przekonano się, że jeden z wagonów był otwarty i okradziony.

Brakowało paki towarów łokciowych wagi kilku pudów.

W celu odszukania skradzionego towaru natychmiast zarządzono poszukiwania, które odniosły pożądany skutek.

W pobliżu cmentarza żydowskiego przedmioty, pochodzące z kradzieży, znaleziono zakopane w ziemi.

= Swawola.

Wczoraj po południu 15-letni Józef Fas, zamieszkały pod № 12-ym przy ul. Nowowielkiej, zaszedłszy do budowanego domu pod № 9-ym przy ul. Dzikiej, zaczął biegać po rusztowaniu bez żadnego celu, jedynie ze swawoli.

Nieostrożny chłopiec spadł z wysokości dwu pięter.

Podniesiono go ze złamaną prawą nogą i ciężkiem uszkodzeniem klatki piersiowej.

Fasa, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Podrzucenie.

Pod ścianą domu pod № 1-ym przy ul. Podwale Jakub Neder znalazł zawiniątko, a w niem kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Maleństwo, po spisaniu protokułu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przygoda „zulusa”.

W dniu wczorajszym pod wsią Bluszcze przewróciła się łódka, którą wiosłował amator sportu żeglarskiego, Jan Szymański.

Niefortunnego sportsmena, już tonącego, uratowali przewoźnicy.

= Zagadkowe otrucie.

Wczorajszego wieczora pod № 9-ym przy ul. Mostowej Izydor Pawłowski, posławszy po butelkę wódki do szynku, sam wypił parę kieliszków, następnie zaś częstował żonę i domowników.

Niebawem wszyscy zaczęli się skarżyć na boleści.

Jednakowe symptomy, silniejsze tylko u tych, którzy wódkę pili w większej ilości, naprowadziły na domysł zbiorowego otrucia 6-ciu osób.

Wezwany dr. Winiarski udzielił energicznej pomocy i wszystkich ocalono, chociaż są i dziś jeszcze mocno chorzy.

Śledzwo w powyższym wypadku zarządzono.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym rozegrał się dramat małżeński pod № 78-ym przy ul. Dzielnej.

Mularz Lewandowski, ile razy przychodził do domu w stanie podchmielonym, bił żonę Ludwikę, liczącą 20 lat wieku.

Młoda kobieta skarżyła się przed sąsiadkami, iż jeżeli mąż nie zmieni swego postępowania, to będzie zmuszona pozbawić się życia.

Jakoż wczoraj, gdy Lewandowski znów pijany zaczął się znęcać nad nieszczęśliwą kobietą, ta napiła się kwasu siarczanego.

Otrutą odwieziono do szpitala wolskiego.

Życiu ofiary męża brutala grozi niebezpieczeństwo.

Na gabarze Feltnera Antoni Sawicki, liczący 18 lat wieku, dwukrotnie w ciągu doby usiłował pozbawić się życia.

Onegdaj przed wieczorem wskoczył do wody, lecz tonącego, pomimo oporu, szczęśliwie wydobyto.

Zamknięty w kajucie desperat wczoraj przed południem powiesił się, a i tym razem zdołano samobójstwu przeszkodzić.

Sawicki dotknięty jest obłędem, więc wysadzono go na ląd, celem umieszczenia w szpitalu.

= Eksplozja.

Nocy wczorajszej pod № 30-ym przy ul. Długiej mieszkańcy posesji zostali zaalarmowani tak silnym hukiem, iż szyby w oknach zadrżały.

Okazało się, iż w fabryce wód mineralnych, skutkiem nagromadzenia się sody, nastąpił wybuch w rurze motoru gazowego.

Z ludzi nikt na szczęście szwanku nie doznał.

= Pożar i alarm.

W dniu wczorajszym pod № 22-im przy ul. Podwale zapaliło się drewniane przepierzenie, przyległe do silnie rozgrzanego pieca.

Wezwani przez telefon topornicy z oddziału ratuszowego po wyrąbaniu ściany ogień stłumili.

Straż nalewkowską zaalarmowano wiadomością, iż pod № 8-ym przy ul. Dzikiej wynikł pożar.

Oddział wyruszył na miejsce, lecz sprawdzono, iż alarm był fałszywy.

Z sali odczytów.

Mało dotąd znanego w ogóle przedmiotu dotknął prelegent wczorajszy. Po za szczupłem gronem osób, zajmujących się kwestją formowania i powstawania mowy, niewielu znajdziemy takich, którzyby zastanawiali się nad jej pochodzeniem i rozwojem. A jednak jest to dar, który człowiekowi daje ogromną przewagę nad innemi tworami, dar, który stał się podwaliną rozwoju i cywilizacji ludzkości. Choćby zatem z tego względu zasługuje na poświęcenie mu większej uwagi. We wstępie autor, naszkicowawszy plan swojego zajmującego wykładu, odrazu przechodzi do opisu ośrodków mowy, których jest dwa i objaśnia na rysunku mózgu i szemacie, w jaki sposób za pomocą słuchu podchwytane dźwięki nagromadzają się w t. z. ośrodku pamięci, jak układają się w ośrodku i ideacji w szyk logiczny i gramatyczny, jak następnie idą ztąd słowa do ośrodka mowo-ruchowego i jak tą drogą wygłaszane są za zewnątrz za pomocą aparatu mównego.

Zaznaczywszy następnie mimochodem, że mowa jest utworem cywilizacji, autor przechodzi następnie do opisu tych czynników, które składają się na wydawanie dźwięków, ewentualnie mowy u człowieka. Są to oddech, głos i artykulacja. Oddech gra tu rolę niemałą, musi on być przy mowie krótszy a głębszy, w czasie mowy oddychamy ustami. Drugi czynnik powstaje w krtani, jak wiadomo posiadającej t. zw. struny głosowe, które podobnie jak struny każdego instrumentu drgają i wydają dźwięk, ewentualnie głos. Co się tyczy trzeciego wypadku artykulacji—to odbywa się przy pomocy jamy ustnej, warg, zębów, podniebienia, języka i jamy nosogardzielowej. Jeżeli płuca porównamy do miechów, krtań i tchawicę do rury końcowej, struny przyjmiemy za instrument języczkowy (organy), to cały aparat artykulacyjny będziemy mogli porównać z rurą nasadową.

Pominiemy tu podział dźwięków na samo i spółgłoski i podział tych ostatnich, jako wszystkim wiadome, nadmienimy, iż podział tych ostatnich opiera się na udziale jednego z aparatów artykulacyjnych. Natomiast rozważyć musimy zboczenia mowy, spotykane u ludzi. Zboczenia te dotyczyć mogą artykulacji, funkcji mózgu i treści myśli. Autor w odczycie zajmuje się tylko dwoma pierwszemi działami: jąkaniem, bełkotaniem i niemotą.

Jąkanie jest zboczeniem artykulacji i jako takie znane jest oddawna; ku leczeniu zwrócono się od czasów Diffenbacha, niefortunnie jednak i dopiero w ostatnich kwestję postawiono na odpowiedniej stopie. Jąkanie polega na skurczach trwałych lub przerywanych w samych narządach artykulacji lub też w innych narządach. Ztąd ta rozmaitość obrazów. Skurcze te są niezależne od woli chorego i leczyć się dają. Przyczyny są rozmaite: dziedziczność, wiek (okres ząbkowania, dojrzałości); częściej choroba dotyka mężczyzn. Wreszcie narodowość: narody aryjskie są mniej do jąkania skłonne. Nadmienimy np., iż we Francji na 1,000 rekrutów jest 6 jąkających się w Rosji tylko 1:1,000. Jąkanie nie wpływa na rozwój umysłowy i jest cierpieniem czysto funkcjonalnem. Leczenie opiera się na ćwiczeniach odpowiednich w mówieniu przy uwzględnieniu czynności wszystkich składników mowy.

Ważną rolę odgrywają tu współcześnie i inne czynniki, jak izolacja od innych jąkających się, podniesienie ogólnego odżywiania ustroju etc. Godzi się zaznaczyć, że leczenie w tym kierunku daje 94% wyzdrowień, o czem przekonywa statystyka berlińska i zebrana w zakładzie prelegenta. Nawroty po leczeniu systematycznem są rzadkie, częste przy niedostatecznem i zawcześnie przerwanem.

Druga wada: bełkotanie, jest również chorobą artykulacji, może ono być częściowe i ogólne, podane przez prelegenta przykłady wyjaśniają różnicę; dzieci np. z takiem zboczeniem zamiast tulipan — powiedzą—upyka; zamiast: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech: Ocyne i, te memeca itp. Leczenie daje dobre wyniki w tem zboczeniu i opiera się na uświadomieniu porządku głosek, sylab i wyrazów. Częściowe bełkotanie bywa rozmaite, tu należy seplenienie, mowa nosowa itp. Dokładne zbadanie chorego i usunięcie przyczyn wraz z odpowiednią gimnastyką narządu artykulacyjnego stanowi o wyzdrowieniu. Niemota, wreszcie, jest zboczeniem funkcyj mózgu. Prelegent dwiema zajął nas postaciami tego cierpienia: mianowicie niemotą, zależną od zniweczenia ośrodka pamięci ruchowej i ośrodka pamięci słów, to są cierpienia na tle organicznem; wyniknąć na tle funkcjonalnem również może to cierpienie, powstające często u dzieci zkądinąd inteligentnych. Leczenie niemoty jest zdobyczą czasów ostatnich, a metodyczne ćwiczenia, stosowane w tym celu, dają często wynik pomyślny. Ponieważ usunięcie tego zboczenia u dzieci jest nader ważną rzeczą, prelegent kładzie na nie nacisk szczególny.

Z kolei przeszedł prelegent do hygjeny mowy. A więc przypomina o dziedziczności cierpienia i rozdziela okresy uczenia się mowy na 3 części: 1) język przewrotny, poprzedzający rozwój ośrodków mowy; 2) okres rozwoju ośrodków mowy aż do 8-go miesiąca; 3) okres wiązania pojęć z wyrazami od 2—5 roku. Ten okres jest najważniejszy i jeśli, wtedy dzieci szybko i dużo będą mówiły bez kontroli, mogą wystąpić zboczenia mowy, tam zaś, gdzie istnieje lenistwo wrodzone do mowy, należy pobudzić dzieci do rozmowy. Prócz zachowania tych przepisów, należy działać na ogólne odżywianie i wzmacniać ustrój tam, gdzie ma

my do czynienia z wpływami dziedzicznemi. Po za tym okresem rozwoju i w szkole baczną na mowę zwracać należy uwagę, a więc zadaniem nauczyciela będzie zwrócić uwagę na mowę niewykształconą osobliwie dzieci trwożliwych, naganiać naśladownictwo złej mowy i uczyć śpiewu, deklamacji i t. p.

Prelegent skończył zajmujący swój odczyt życzeniem, aby starania jego około krzewienia pojęć co do poznawania i zapobiegania zboczeniom mowy śród słuchaczów znalazły należyty oddźwięk. Dość licznie zebrana publiczność za zajmujący i dobrze wypowiedziany odczyt żegnała prelegaenta przeciągłemi oklaskami.

Z.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go marca, o godzinie 6-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz Towarzystwa osad rolnych szósty odczyt p. Stanisława Kramsztyka „O kometach".

— D. 20-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 20-go marca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ul. Chmielnej № 14), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— Do d. 20-go marca trwać będzie w lokalu lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej zapis dzieci, ubiegających się o wysłanie na kolonje letnie w bieżącym sezonie.

— D. 20-go marca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

Na wpisy dla uczniów.

A. M. z Sosnowic rs. 1.

Dla najuboższych.

A. R. rs. 5.

Na kolonje letnie.

J. Brandysiewicz rs. 3.—W dzień urodzin Meluty Gr. rs. 2. Dnia 18 marca, jako w pierwszą rocznicę poznania prawdziwej przyjaciółki, kop. 50.—*H.*

Dla Antoniego Ciemcioch, obłożnie chorego wyrobnika, z żoną i 4-em drobnych dzieci. (Chmielna № 108).

P. D. rs. 1.

Dla rodziny Waśkiewiczów w wielkiej nędzy z 7-em drobnych dzieci, z których jedno kaleka ciężko chore. (Marszałkowska № 56, m. 15).

P. D. rs. 1.

Dla Jadwigi Zielińskiej, wdowy z 6-em dzieci. (Freta № 48, m. 16).

P. D. rs. 1.

Dla Pauliny Morawskiej, opuszczonej przez męża z 2-em drobnych dzieci. (Drewniana № 7, m. 29).

P. D. rs. 1.

Dla Michaliny Stolarskiej, wdowy z 5-em dzieci, z których jedno ociemniałe. (Nowolipki № 47, m. 41).

P. D. rs. 1. — W dniu imienin ś. p. męża mego Józefa L. składam rs. 2.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Uczennice 3-ej klasy pensji p. Cz. rs. 3. — Bezimiennie rs. 5.—W dniu imienin ś. p. matki mojej składam rs. 3. *Eug. Cz.*

Na budowę kościoła na Pradze.

J. K. rs. 2.

Na schronienie nauczycielek.

C. B. składa rs. 1, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Weissensteinerów Biernackiej.

Nekrologja.

✝

Ś. P.

JAN SOBOCKI,

tapicer, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 18-go marca 1894 r., przeżywszy lat 43. Pozostała w głębokim smutku żona z 2 córkami i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 20-go marca, tj. we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—1422

✝

Ś. P.

SABINA z Wilczków MIESZCZAŃSKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17-go marca 1894 r., przeżywszy lat 62. Pogrążeni w smutku synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej dnia 20-go marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże dniu i w tymże kościele o godzinie **10-ej** zrana. —1420

✝ We środę, to jest dnia 21-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 1401

ś. p. Adama Dziemborowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy literackiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.

✝

Ś. P.

Bronisław hr. Ledóchowski,

opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 13-go marca r. b. w majątku dziedzicznym Antuzów, w gub. kowieńskiej. W głębokim smutku pozostała rodzina, zamieszkała w Warszawie, prosi krewnych, przyjaciół i znajomych o modlitwę za zacną duszę nieboszczyka, w czasie mszy świętej, mającej się odprawić dnia 20-go marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele katedralnym św. Jana. 1419

Za spokój duszy

✝

Ś. P.

Feliksa Wojcikiewicza,

doktora medycyny,

jako w wigilję pierwszej rocznicy śmierci, odbędzie się dnia 20-go marca, to jest we wtorek, o godzinie w pół do ***11-ej*** zrana, w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne, na które pobożnych wiernych ceniących pamięć zmarłego uprzejmie zaprasza się. 2—1399

✝ Ku uczczeniu pamięci wzorowej żony i dobrej matki, w dniu imienin, oraz na intencję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Benedykty z Dąbrowskich Nowickiej,

w dniu 21 marca, w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobna msza święta przed wielkim ołtarzem. 1114

✝ Dnia 21 marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Izabelli Oberfeld,

na które pozostały syn zaprasza. 2—1404—

✝ **Za spokój duszy**

Heleny z Walterów Thieme,

jako w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 20-go marca r. b., to jest we wtorek o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych.

W dniu 20-ym marca r. b., to jest we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed połud., odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

✝

Ś. P.

Władysława Żmijewskiego,

zmarłego w Uładówce (gub. podolskiej) w dniu 12 b. m. Pogrążone w głębokim żalu: matka, żona i siostry na ten obchód żałobny zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1427

✝ W dniu 20-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Jana i Ewy Kuczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Jana i Ewę Kuczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 194

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza następującą informację:

„Ministerjum komunikacyj postanowiło przedsięwziąć środki do uregulowania obrachunków pomiędzy zarządami kolei a osobami, wysyłającemi towary. Okazuje się, że niektóre zarządy kolejowe pozostawiają bez odpowiedzi podania kupców i pasażerów o zwrot nadebranych pieniędzy i wskutek tego wywołują mnóstwo zupełnie słusznych pretensyj. W ostatnich czasach departament kolejowy otrzymywał liczne skargi z tego powodu. Wobec tego uznano za niezbędne: zaproponować obecnie zarządzającym wydziałami handlowemi, aby przedsięwzięli środki, celem niezwłocznego przejrzenia skarg i pretensyj osób, wysyłających towary, i czuwali nadal nad prawidłowemi obrachunkami, o ile chodzi o zwrot nadebranych pieniędzy. Kontrolę nad czynnościami naczelników wydziałów winni znów ze swej strony rozciągnąć dyrektorowie i zarządzający kolejami. Za każde półrocze w d. 13-ym marca i 13-ym września koleje winny składać w departamencie kolejowym dokładne sprawozdania o przebiegu spraw ze wzmiankowanego zakresu. Nareszcie na wszystkich kolejach winny się znajdować księgi z dokładnym wykazem wszystkich spraw i ze wskazaniem terminów, kiedy każda sprawa była roztrząsana."

Remiesl. gaz. zaznacza, iż rok bieżący w sposób wyjątkowy odznacza się wielką obfitością wystaw w Europie zachodniej:

„Hiszpanja, na wzór Ameryki, zamierza uczcić pamięć Kolumba za pomocą wystawy międzynarodowej, która otwarta zostanie dnia 1-go kwietnia i trwać ma w ciągu ośmiu miesięcy. Podobna wystawa otwarta zostanie w Antwerpji w dniu 17-ym czerwca. Szwajcarja znów urządza wystawę w Bernie. Będzie to wystawa międzynarodowa rolnictwa, hodowli bydła i leśnictwa. Ma ona trwać miesiąc. Dalej z ważną wystawą przemysłową występuje Lugdun. Otwarcie tej wystawy nastąpi w dniu 2-im kwietnia, zamknięcie zaś w listopadzie. Na wrzesień i październik przypada wystawa powszechna hygjeny w Rzymie. Latem w Erfurcie projektowana jest wystawa przemysłowa środkowo-niemiecka. Nareszcie w Wiedniu pomiędzy 20-ym kwietnia a 10-ym czerwca otwarta będzie wystawa międzynarodowa z zakresu dobroczynności publicznej. Honorowymi opiekunami wystawy są austrjaccy ministrowie handlu i rolnictwa oraz burmistrz m. Wiednia. Różne księstwa niemieckie przyobiecały współudział, a wiele państw zagranicznych zapowiedziało swoje uczestnictwo."

Traktat handlowy.

Traktat handlowy z Niemcami wchodzi w wykonanie d. 20-go b. m.

Z chwilą rozpoczęcia działalności komory od wyżej oznaczonego czasu (t. j. od północy z d. 19-go na 20-ty b. m.) zwiększonych i dodatkowych ceł do nieopłaconych towarów nie mają zastosowywać.

Towary niemieckie, przywiezione do d. 12-go lipca 1893-go r., będą clone podług taryfy ogólnej (t. j, 1891-go r.), a przywiezione później według taryfy zawartej z Francją d. 17-go czerwca.

Dla uznania tych ostatnich towarów za niemieckie przy sprowadzaniu ich bezpośrednio z Niemiec lub też przez inne kraje za konosementami i listami frachtowemi niemieckiemi lub też opatrzone stemplami niemieckiemi—komory zadowalniać się mają wskazaniem ich pochodzenia niemieckiego przez odbiorców w deklaracjach i wykazach.

W innych wypadkach należy zastosowywać cło według konwencji z d. 17-go czerwca z warunkiem przedstawienia świadectw wyrobu niemieckiego lub też zobowiązania przedstawienia tych świadectw najpóźniej do d. 10-go kwietnia. Do towarów wszystkich innych krajów, z wyjątkiem tych, których produkty podlegały na mocy punktu 3-go cyrkularza ministra finansów z d. 7-go lipca 1893-go r. za nr. 122 przepuszczaniu wedle ogólnej taryfy, należy zastosowywać najniższe stawki, ustanowione przez konwencję z Francją d. 17-go czerwca i według umowy z Niemcami, wydrukowanej w nrze 5-ym, poprawionej w nrze 6-ym *Wiestn. fin.* z r. b., z warunkiem przedstawienia w przeciągu trzech tygodni od dnia przywozu świadectw lub stempli, stwierdzających pochodzenie z państw, wskazanych w punkcie 3-im cyrkularza za nr. 122.

Świadectwa, wydane na podstawie punktu *B* pierwszej taryfy przepisów d. 22-go czerwca, komory będą uznawać za dostateczne i przy wwozie przez inne kraje.

Żądania świadectw wydających towar komór z krajów tranzytowych zostają zniesione.

Udzielone zostaje pozwolenie na powrotny przywóz bez ceł, według przepisów z r. 1881-go, worków, w których wywieziono russkie zboże, poczynając od d. 20-go marca.

Od tejże daty podług § 1480-go ustawy celnej będzie pobieraną akcydencja 5-procentowa.

OSTATNIA POCZTA.

Podróż do Abbazji.

Abbazja d. 16-go.—Przybycia cesarza Wilhelma oczekują tu we środę o godzinie 2-ej z południa. Eskadra arcyksięcia Karola Stefana, przebywająca obecnie w Gravozie, stanie pod Abbazją podczas pobytu tam cesarza Wilhelma. Cesarz zwiedzi Riekę i Polę.

Manewry niemieckie.

Berlin d. 16-go.—Podczas wielkich manewrów pomiędzy Gdańskiem i Królewcem cesarz zabawi przez

trzy tygodnie w Królewcu. Obecnych będzie wielu oficerów sztabowych austrjackich i włoskich.

Nowe mundury.

Berlin d. 17-go. — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zmianie umundurowania w armji niemieckiej. Chodzi tylko o ulżenie ciężaru noszonego przez żołnierza i pewne udogodnienia w kroju sukni.

Królowa Wiktorja.

Rzym d. 16-go. — Królowa Wiktorja przybyła dzisiaj, o godzinie 1-ej minut 15 z południa, do Florencji. Na dworcu kolei przyjął ją imieniem króla książę Aosty, tudzież władze. Tłumy ludu, stojące na całej przestrzeni od dworca aż do willi Fabricotti, gdzie królowa zamieszka, przyjmowały ją owacyjnie. Przyjęcie było wyjątkowo serdeczne.

Potępienie szulerni.

Paryż d. 17-go. — Izba deputowanych unieważniła dzisiaj po bardzo drastycznej mowie Jaurèsa 282 głosami przeciw 117 mandat poselski Edmunda Blanca, syna dzierżawców domu gry w Monte Carlo, który sam zmuszony był przyznać, że na przekupienie wyborców wydał 100,000 fr. Izba odroczyła się następnie do d. 24-go kwietnia.

Rewizja konstytucji.

Paryż d. 16-go.—Po odrzuceniu przez izbę nagłości wniosków Bourgeois i Gobleta w sprawie rewizji konstytucji postawił Maurycy Fabre nowy wniosek, żądający wyboru senatu przez głosowanie powszechne. Casimir-Perier oświadczył, iż rząd nigdy nie zgodzi się na przyjęcie tego wniosku, który podkopałby izbę deputowanych. Izba przyjęła jednak nagłość wniosku 415 głosami przeciw 67.

Zamach w kościele.

Paryż d. 16-go.—Policja trwa w przypuszczeniu, że Pauwels i Rabardy (znany z zamachów hotelowych) są jedną i tą samą osobą. U obu stwierdzono charakterystyczny brak zęba. Bomby Pauwelsa i Rabardiego okazują tą samą zawartość i budowę. Aresztowano dzisiaj 12 anarchistów.

Nowe ministerjum.

Paryż d. 17-go.—Izba deputowanych przyjęła wniosek Reinacha, żądający utworzenia osobnego ministerjum i wyznaczyła na ten cel roczny kredyt 150,000 fr. Casimir Périer przedstawił izbie budżet na r. 1895-ty.

Reformy włoskie.

Rzym d. 17-go. — *Tribuna* zapewnia, iż komisja finansowa izby odrzuciła projektowane przez Sonnina opodatkowanie renty i dochodu, cenę soli podwyższyła tylko o centa, zgodziła się na podwyższenie cła od zboża na 7 lirów i na dodatek $^1/_{10}$ do podatku gruntowego. W ten sposób komisja podwyższa podatki tylko o 10 miljonów. gdy niedobór wynosi 150 miljonów.

Rozwiązanie izby.

Haga d. 17-go. — Dekret królowej ogłasza rozwiązanie izby i dymisję ministra spraw zewnętrznych Tienhovena.

Simicz w Rzymie.

Rzym d. 17-go. — Ojciec św. przyjmował dzisiaj na posłuchaniu prezesa ministrów serbskich, Simicza. Tenże przyjmowany był następnie przez kardynałów Rampollę i Galimbertiego.

Przewóz dział.

Belgrad d. 17-go. — Rząd tutejszy zezwolił bułgarskiemu na przewóz większej ilości dział Kruppa i zapasów amunicji przez terytorjum serbskie.

Walki graniczne.

Cetynja d. 16-go.—Skutkiem zamordowania czarnogórca przez albańczyków zorganizowali krewni zamordowanego bandę, która napadła na albańczyków pogranicznych. Po obu stronach jest kilku zabitych i rannych.

Rokosz w Brazylji.

Rio de Janeiro d. 15-go.—Admirał Saldanha de Gama, który dotąd znajduje się na pokładzie okrętu portugalskiego, usiłuje dostać się do Europy. Słychać, iż rząd brazylijski zamierza w takim razie zażądać jego wydania, jako korsarza. Prezydent Peixoto wyszle swoją flotę, celem ujęcia pancerników powstańczych: „Aquidaban" i „Republica", które dotąd są w rękach admirała de Mello. Rząd wysyła wojska do prowincji Rio Grande do Sul dla stłumienia i tam rokoszu. Sądzą, że potrwa to kilka miesięcy.

Rio de Janeiro d. 16-go.—Prezydent Peixoto obstaje przy tem, aby admirał portugalski wydał przebywającego na jego okręcie dowódzcę rokoszu, admirała Saldanhę de Gama, i zapewnia, że postawi tego ostatniego przed sądem zwyczajnym. Komendant portugalski odmawia wydania. Admirał de Mello, przebywający w Curitibu, zarządził, aby pancernik „Aquidaban" zaatakował Rio de Janeiro od północy, „Republica" od wschodu. Pancernik „Paranagua" jest w naprawie.

Operacja.

Sofja d. 16-go.—Wiadomości prywatne o dokonaniu operacji u księżnej Marji Ludwiki nie sprawdziły się. Profesorowie Braun i Schauta wrócili do Wiednia, pozostał tylko asystent Schauty dr. Herzfeld. Księżna od trzech dni ma się lepiej i przebywa już część dnia w szeslongu.

Wybory do kortezów.

Lizbona d. 16-go.—Opublikowano dekret, rozpisujący wybory do kortezów portugalskich. Samowładny gabinet Hintze Ribeiry utracił wszelką popularność w kraju, zwłaszcza w sferach kupieckich i przemysłowych, oburzonych na nowe podatki.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Celem zupełnego przygotowania praporszczyków zapasu do spełniania w czasie wojennym obowiązków młodszego oficera, zatwierdzono główne zasady powoływania praporszczyków zapasu na drugie zebranie ćwiczeniowe, na całkowity termin sześciotygodniowy. W roku bieżącym powołani zostają awansowani w latach 1886 i 1887-ym, którzy odbyli pierwsze zebranie, w artylerji na pierwszy okres praktycznego strzelania, w piechocie, kawalerji i oddziałach inżenierji, na okres ogólnych zebrań ruchomych i w niektórych wypadkach częściowych zebrań wojsk.

Mińsk gubernjalny 19-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na odbytem wczoraj zebraniu ogólnem towarzystwa rolniczego było obecnych 130 członków a wybrano nowych 36. Na wiceprezesa jednomyślnie wybrano p. Edwarda Wojniłłowicza a na członka rady Karola Czapskiego.

OBIAD W AMBASADZIE.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na sobotnim obiedzie u posła russkiego, hr. Szuwałowa, cesarz miał na sobie mundur swojego pułku piechoty russkiej; obecnymi byli również: hr. Caprivi, hr. Eulenburg, poseł niemiecki w Petersburgu jen. Werder, sekretarz stanu baron Marschall i Thielemann. Cesarz ofiarował małżonce posła wspaniały bukiet. Podczas obiadu wzniósł cesarz toast w russkim języku; rozmawiał on prawie wyłącznie z hr. Szuwałowem w sposób nader serdeczny. Przedmiotem rozmowy był wciąż traktat handlowy.

Berlin 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W sobotę odbył się u hr. Szuwałowa obiad, na którym obecni byli: cesarz, hr. Caprivi, wielki marszałek dworu hr. Eulenburg, sekretarz stanu baron Marschall i poseł niemiecki przy Dworze russkim jen. Werder. Hr. Szuwałow wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma. Cesarz odpowiedział toastem na cześć Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarskiej Mości Aleksandra III-go. Cesarz Wilhelm bawił w ambasadzie do godz. 11-ej w nocy.

PROCESY O LICHWĘ.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zapowiedziany proces lichwiarski przeciw bankierowi Treuherzowi budzi niesłychaną sensację. O lichwę oskarżony jest także jeden ze znanych tutaj kupców. Na świadków zawezwał sąd wielu oficerów.

UNIEWAŻNIENIE ROZWODU.

Belgrad 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Opublikowano tutaj akt synodu unieważniający rozwód pomiędzy Milanem a Natalją. Związek małżeński rodziców królewskich trwa w dawnej swojej pełnej mocy.

PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Spodziewają się tu dzisiaj powrotu króla celem zażegnania przesilenia ministerjalnego, które wybuchło skutkiem odrzucenia przez sekcje izby projektu prawa o proporcjonalnej reprezentacji mniejszości.

KWESTJA GABINETOWA.

Paryż 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybuchło przesilenie gabinetowe z powodu sporu pomiędzy rządem i senatem o utworzenie nowego ministerjum kolonij. Dzisiaj odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którem rząd postawi kwestję gabinetową.

MOWA ROSEBERYEGO.

Londyn 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Lord Rosebery wygłosił w Edymburgu mowę, w której stwierdził, że izba wyższa stanowi dziś zaporę i niebezpieczeństwo dla kraju. Rząd liczy na poparcie ze strony ludu; mając je, poczyni odpowiednie kroki. Pomnożenie floty nie ma charakteru zaczepnego; będzie ono najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.

Londyn 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Lord Rosebery w swojej mowie edymburskiej wyraził nadzieję, że przy najbliższych wyborach idea *home rule*'u zwycięży.

Londyn 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Posłowie irlandzcy są niezadowoleni z mowy edymburskiej lorda Rosebery i zamierzają przejść do opozycji.

SPUSZCZENIE OKRĘTU.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — We wtorek w Gdańsku będzie spuszczony na morze wielki okręt Lloyda. Na uroczystość tę przybędą do Gdańska kanclerz hr. Caprivi, ministrowie Marschall i Boetticher.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą: Powstańcy wzmacniają swoje pozycje na granicy stanu Sao Paolo. Flota rządowa stoi jeszcze w zatoce Rio.

Berlin 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Giełda bremeńska wysłała do kanclerza Capriviego depeszę winszującą mu zawarcia traktatu handlowego Rosją.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister wojny, jen. Bronsart von Schellendorf, otrzymał za dzielną obronę budżetu wojskowego order Orła Czarnego.

Londyn 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w Hydeparku odbył się mityng przeciw izbie lordów.

Berlin 19-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **218 95** (onegdaj 219.85)
Ruble na dostawę **219 25** (onegdaj 219.—)

Dla kapitalistów.

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w kraju naszym druga w r. b. z czterech kadencyj, jakie prawo przeznacza na licytacje sądowe nieruchomości miejskich i wiejskich, wystawionych na sprzedaż publiczną.

Kadencja ta, stosownie do przepisów obowiązujących, trwać będzie w całem Królestwie od d. 1-go do 16-go kwietnia, i w sądzie okręgowym warszawskim przypadną w tym czasie cztery terminy przetargu, mianowicie w d. 3, 4, 10 i 11-ym przyszłego miesiąca; (d. 3 i 10-go w wydziale IV-ym cywilnym, zaś d. 4 i 11-go—w III-im.)

Wobec tego ustalonym od roku zwyczajem śpieszymy podać dzisiaj dwa systematycznie ułożone wykazy, z których jeden wyszczególnia wystawione w tutejszym sądzie na licytację domy i place w Warszawie i w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej, drugi zaś obejmuje ulegające temuż losowi nieruchomości wiejskie.

Po stronie tych ostatnich jest tym razem przewaga liczebna; mamy ich bowiem aż 30, gdy pierwszy wykaz obejmuje zaledwo 19 pozycyj (w tej liczbie 17 domów i placów w Warszawie i dwa na prowincji). Wszelako godzi się uwydatnić, iż pośród 30 nieruchomości wiejskich, w kwietniu na subhastę wystawionych, znajduje się jeden tylko większy majątek ziemski; reszta zaś to drobne osady i kolonje, z których nadomiar osiem (we wsi Gorzewo) wystawiono na sprzedaż publiczną w poszukiwaniu jednego i tego samego długu, ciążącego niepodzielnie na wszystkich.

Cel i znaczenie wszystkich działów załączonego wykazu, jako też dokładne o sprzedażach sądowych wskazówki podaliśmy dawniej (w nrach: 172 i 266 *Kurjera* z r. z.), co uwalnia nas od powtarzania ich w chwili obecnej.

Następny okres licytacyj sądowych przypadnie za kwartał w okresie dwutygodniowym od d. 2-go do 17-go lipca.

Fr. N.

Wykaz nieruchomości miejskich, wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w m. kwietniu r. b.

A) Domy i place w Warszawie:

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości.	Właściciel.	Przestrzeń placu w łokciach □	Czy i jakie są na nim zabudowania?	W jakiej drodze licytacja została wyznaczoną?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji.	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie.	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hypotecznych w dacie opisu komornika, (nie licząc proc.) rubli	UWAGI
1.	Nieruchomość № 53, położona przy ulicy Stare-Miasto pod № 34 i przy ulicy Krzywe-Koło pod № 9	Julja Kwiatkowska	850	kamienica dwupiętrowa od Starego Miasta kamienica piętrowa od ul. Krzywe Koło, oficyna piętrowa i zabudowania gospodarskie	subhastacja w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z % i kosztami	10,000	I	3 kw.	IV	Grzędziński	20,850	hypoteka w sądzie okręgowym
2.	№ 3106tt przy ul. Górczewskiej pod №№ 10 i 12 (na gruncie emfiteutycznym)	Benjamin Elsner	2½ morg.	dom drewniany z taką oficyną i szopą, oraz wiatrak zepsuty	ditto „ 139 „	400	I	„	„	„	niema uregulowanej hypoteki	
3.	№ 20 i 21 na Pradze przy ulicy Radzymińskiej pod № 60	Pawłowscy i Olszańscy	6,000	kamienica piętrowa, dwie oficyny parterowe murowane i drewniana, tudzież inne zabudowania i ogród	ditto „ 2,967 „	3,000*)	II	„	„	Rożnowski	8,792	Wszystkie wymienione tu nieruchomości mają uregulowaną hypotekę i księgi ich hypoteczne znajdują się w wydziale hypotecznym miejskim sądu okręgowego warszawskiego.
4.	№ 5162 przy ul. Nowo-Wielkiej pod № 13-ym	sukces. Adolfa Machonbauma	5,013	kamienica piętrowa, trzy takież murowane oficyny i inne zabudowania gospodarskie	ditto „ 35,000 „	35,000	I	4 kw.	III	Grzędziński	82,500	
5.	№ 1147EA przy ulicy Miedzianej pod № 7	Moszek Handfuss	5,223	kamienica trzypiętrowa, dwie takież oficyny, oficyna piętrowa i inne zabudowania	ditto „ 28,000 „	42,000*)	II	„	„	„	88,856	
6.	№№ 174B na Pradze przy ulicy Kępnej pod № 15-ym (na gruncie emfiteutycznym)	Izaak Jarblum	2,000	bez zabudowań	ditto „ 200 „	2,000	I	„	„	Dobkiewicz	6,706	
7.	№ 881 na Pradze przy ul. Radzymińskiej pod № 8	spadek wakujący po małżonkach Grygorjew (w osobie kuratora adw. Ręczlerskiego)	4,293	kamienica piętrowa, dwie parterowe oficyny drewniane i inne takież zabudowania	ditto „ 1,500 „	3,000	I	„	„	Rożnowski	4,400	
8.	№ 3086A przy ul. Wolskiej pod № 35	Herman Goldenring	53,056	dom murowany, w części piętrowy, dwie oficyny murowane i jedna drewniana, takież zabudowania gospodarskie, ogród	ditto „ 9,200 „	52,682	I	„	„	„	125,956	
9.	№ 24 na Pradze przy ul. Grodzieńskiej pod № 49	Tadeusz Pajer	4,000	dom drewniany i takież zabudowania, ogród	ditto „ 2,000 „	2,000	I	10 kw.	IV	„	5,000	
10.	№ 16 na Pradze przy ul. Kamiennej pod № 15	Marjanna Michlewiczowa i spadek wakujący po Juljanie Michlewiczu (w osobie kuratora adw. Karpińskiego	1,806	dom piętrowy drewniany i takież zabudowania	ditto „ 568 „	500	I	„	„	Krasuski	1,670	
11.	№ 5432 przy ulicy Młynarskiej	Ludwik Szenajch	3,054	dom drewniany, takaż oficyna i zabudowania, ogród	ditto „ 2,200 „	2,200*)	II	„	„	„	1,429	
12.	№ 1689 przy ulicy Wilczej pod № 10 (na gruncie emfiteutycznym)	Leopold Dietrich i sukc. Fryderyka Dietricha	2,800	dom drewniany, parterowy z oficyną drewnianą i piętrową murowaną, mieszczącą fabrykę kafli, oraz inne zabudowania	ditto „ 3,150 „	14,400	I	„	„	„	25,385	
13.	№ 1156C przy ulicy Łuckiej pod № 28 (na gruncie emfiteutycznym)	sukces. Krzysztofa Śladowskiego	1,800	dom frontowy, dwie oficyny i zabudowania gospodarskie	w drodze działów	4,000	I	„	„	Dobkiewicz	2,041	
14.	№ 26 na Pradze przy ul. Radzymińskiej pod № 29	sukc. Wincentego i Teodozji Wasilewskich	2,002	dom piętrowy drewniany, dwie oficyny drewniane i zabudowania	„ „	3,300	I	„	„	„	1,202	
15.	№ 5480 przy ul. Pięknej pod № 13a	Wanda Bartoszewiczowa	3,521	kamienica trzypiętrowa, dwie murowane oficyny dwupiętrowe, inne zabudowania, ogród	subhastacja w poszukiwaniu rs. 7,000 z % i kosztami	30,000	I	11 kw.	III	Orłow	59,600	
16.	№ 1700F przy ul. Pięknej pod № 62 (na gruncie emfiteutycznym)	Stanisław Grabowski i Szulim Szpilberg	6,000	kamienica dwupiętrowa, trzy takież oficyny i inne budynki	ditto „ 8,000 „	33,000	I	„	„	Krasuski	87,566	
17.	№ 278 przy ulicy Freta pod № 5 (na gruncie emfiteutycznym)	sukc. Anny Loppe	2,300	kamienica 2-piętrowa, 3 takież oficyny i inne zabudowania	ditto „ 3,700 „	23,000	I	„	„	„	41,143	

B) Domy i place w miastach prowincjonalnych gub. warszawskiej:

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości.	Właściciel.	Przestrzeń placu w łokciach □	Czy i jakie są na nim zabudowania?	W jakiej drodze licytacja została wyznaczoną?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji.	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie.	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hypotecznych w dacie opisu komornika, (nie licząc proc.) rubli	UWAGI
1	Nieruchomość № 23 w Grodzisku**) (pow. błoński)	Szulim Żurkowski	1,000	dom drewniany z taką oficyną	subhastacja w poszukiwaniu rs. 975 z % i kosztami	300	I	4 kw.	III	Grzędziński	2,384	
2	№ 175 w mieście Nowym Dworze	Wojciech Rostkowski	—	plac pusty i łąka	ditto „ 1,200 „	200	I	„	„	Orłow	—	nie ma hypoteki

*) Nieruchomość niniejsza, jako wystawiona na powtórną licytację, może być sprzedana i poniżej szacunku subhastacyjnego.
**) Grodzisk w ustroju administracyjnym jest nie miastem, lecz osadą; z tego powodu obcokrajowcy nie mogą nabyć wymienionej nieruchomości.

Wykaz nieruchomości wiejskich, wystawionych na licytację sądową w sądzie okręgowym warszawskim w m. kwietniu r. b.

№	Wymienienie licytowanej nieruchomości	Właściciel	Przestrzeń	Czy i jakie są zabudowania?	W jakiej drodze licytacja wyznaczona została?	Wysokość szacunku licytacyjnego rs.	Czy obecna licytacja jest I-ą czy II-gą?	Data licytacji	Wydział sądu, w którym licytacja się odbędzie	Nazwisko komisarza sądowego, prowadzącego sprzedaż	Suma długów hypotecznych (nie licząc procentów) w dacie opisu komornika rs.	UWAGI.
1.	Dobra Reguły-Kuchy, w gm. Pruszków powiatu warszawskiego	Zygmunt Borzęcki	568 m. 144 pr.	dwór murowany, zabudowania gospodarskie, murowane i drewniane, ogród, inwentarze żywe i martwe, podł. opisu	subhastacja w poszukiwaniu rs. 7,000 z % i kosztami	35,000	I	3 kw.	IV	Dobkiewicz	79,238	hypoteka w sądzie okręgowym
2.	Kolonja № 90 w Mokotowie gm. Mokotów powiatu Warszawskiego.	Spadek wakujący po małżonkach Hampel (w osobie kuratora adw. Ręczlerskiego	1 m. 100 pr.	dom drewniany i takiż stajnia	ditto „ 150 „	150	I	„	IV	Rożnowski	788	
3.	Kolonja № 773 domin. (102—134 gminny) we wsi Wola gm. Czyste, pow. warszawskiego (na gr. emfiteutycznym)	Józef Goldwasser	2,175 łok. □	dom parterowy, szopa, ogród	ditto „ 1,306 „	3,000	I	„	IV	Orłow	nie mają uregulowanej hypoteki	
4.	Kolonja № 25AB (№ 16) we wsi Powązki, gminy Młociny, powiatu warszawskiego	spadek wakujący po Szmulu Zawluku (w osobie kuratora adw. Ręczlerskiego)	750	dom parterowy, drewniany, stary	ditto „ 543 „	300	I	„	IV	„		
5.	Kolonja № 56 domin. (24 polic.) we wsi Wola gm. Czyste, pow. warszawskiego	Barczyńscy	4,148 łok. □	dom drewniany, ogród	itto „ 838 „	500	I	„	IV	Grzędziński	1,923	hypoteka w sądzie okręgowym
6.	Osada młynarska w dobrach Małocice A, gminy Cząstków, pow. warszawskiego	Aleksander Maleszewski	17 m. 236 pr.	dom drewniany, szopa, ogród	ditto „ 720 „	720	I	„	IV	„	4,555	
7.	Osada włościańska № 3 we wsi Brzeziny gminy Brudno, p. warszawskiego	sukces. Michała Zalewskiego	112 m.	dom drewniany, szopa, ogród, inwentarz żywy i martwy	ditto „ 1,012 „	16,200	I	4 kw.	III	„	15,408	hypoteka powiatowa
8.	Kolonja № 24 we wsi Brudno, tejże gminy, pow. warszawskiego	„ „	15,000 łok. □	bez zabudowań	ditto „ 1,012 „	500	I	„	III	„	6,588	hypoteka w sądzie okręgowym
9.	Kolonja we wsi Siemianowizna gminy Kuflew, pow. warszawskiego	Albin Niwiński	9 m. 234 pr.	dom drewniany, stajnia, łazienka, ogród	ditto „ 1,000 „	1,500	I	„	III	„	1,973	
10.	Kolonja w dobrach Kępiaste, gm. Radzików, pow. błońskiego	Jan Bielicki	8 m.	dom drewniany, stodoła, szopą, piwnica	ditto „ 600 „	600	I	„	III	„	600	
11.	Część dóbr Teklin gm. Siennica powiatu nowomińskiego	Stanisław Miński i małżonkowie Reda	103 m. 165 pr.	bez zabudowań	ditto „ 5,082 „	1,200	I	„	III	„	5,282	
12.	Kolonja № 10 i 11 we wsi Szopy Niemieckie gm. Mokotów pow. warszawskiego	sukc. Wawrzyńca Ochtmana	23 m. 14 pr. w 4-ch kawałach	dwa domy mieszkalne, stajnia murowana, stodoła drewniana i takaż stajnia	w drodze działów	8,000	I	„	III	Dobkiewicz	niema wcale	hypot. powiat.
13.	Kolonja № 25 we wsi Wielka Wola i Czyste gm. Czyste pow. warszawskiego (na gruncie emfiteutycznym)	Aron Babie i sukc. Ryfki Babie		dom drewniany w złym stanie	subhastacja w poszukiwaniu rs. 500 z % i kosztami	400	I	„	III	Orłow	niema uregulowanej hypoteki	
14.	Kolonja № 109 w Mokotowie tejże gm. pow. warszawskiego	Edward Mück	22,500 łok. □	dwa domy mieszkalne, murowane, z takąż oficyną piętrową i dwoma budynkami fabrycznemi, tudzież inne zabudowania i ogrody	ditto „ 12,000 „	8,000	I	„	III	Rożnowski	34,200	hypoteka w sądzie okręg.
15.	Nieruchomość w osadzie Pruszków tejże gminy pow. warszawskiego (bez gruntu, jako zbudowana na gruncie do folwarku Pruszków należącym)	małż. Wróblewscy	nie ma wcale	dom drewniany, chlew i wozownia, tudzież cztery chlewki murowane	ditto „ 200 „	250	I	„	III	„	niema hypoteki	
16,	Willa „Pałacyk" we wsi Wólka Grodziska gminy Grodzisk, pow. błońskiego	Żołyńska, Stempkowscy i sukc. Czyżewiczowej	7 m. 241 pr.	dom murowany, piętrowy, 2 szopy drewniane, kuchnia, domek dla ogrodnika, oranżerja, lodownia i ogród	w drodze działów	8,200	I	10 kw.	IV	„	26,000 (tytułem kaucji)	hypoteka w sądzie okręgowym
17.	Kolonja „Prado" i „Pod Dębem" pod № 12 tabeli likwidacyjnej na Saskiej Kępie gm. Wawer pow. warszawskiego (**)	Marja Idzikowska (prawem dzierżawy wieczystej)	21 m. 217 pr. podług tabeli likwidacyjnej, a 23 m. 100 pr. podł. wykazu hyp.	dwa domy drewniane, dwie takież szopy, altany, ogrody	subhastacja w poszukiwaniu rs. 6,000 z % i kosztami	6,000*)	II	„	IV	Krasuski	13,488	
18.	Młyn wodny w dobrach Doleck gm. Doleck, powiatu skierniewickiego (na gruncie emfiteutycznym)	Ignacy Blikowski	22 m. 90 pr.	dom drewniany, młyn i inne	ditto „ 300 „	2,500*)	II	„	IV	„	6,425	
19.	Kolonja № 33 domin., 54 gmin. we wsi Koło gm. Czyste, pow. warszawskiego (na gruncie emfiteutycznym)	sukces. Adama Szlupowicza	39,830 łok. □	ogród, bez budynków	ditto „ 183 „	500	II	11 kw.	III	Orłow	niema uregulowanej hypoteki	

20.	Kolonja № 211A domin. 87 gmin. we wsi Koło gm. Czyste, pow. warszawski (na gruncie emfiteutycznym)	Ludwik Szenajch	7,170 łokci □	bez budynków	subhastacja w poszukiwaniu rs. 282 z % i kosztami	200*)	II	11 kw.	III	Orłow	niema uregu	lowanej hypoteki „
21.	Kolonja Aleksandrówka Wesoła, gminy Dębe Wielkie pow. nowomińskiego	Abram Hildebrand	6 m. 75 pr.	dwa domy drewniane, piętrowy i parterowy, stodoła i inne budynki	ditto „ 3,400 „	3,500	I	„	III	Rożnowski	6,000	hypot. w sąd. okręg.
22.	Kolonja w dobrach Gorzewo, gm. Szczawin Kościelny, powiatu Gostyńskiego	Jakub Jankowski	20 m.	dom i zabudowania gospodarskie	subhastacja w poszukiwaniu łącznie na wszystkich sumy rs. 1,125 z % i kosztami	800	I	„	III	„	Wszystkie kolonje łącznie są obciążone długiem hypotecznym 28,836 rs., prócz tego na kolonji Jankowskiego ciąży osobno 900 rs., a na kolonji Mierczewskiej 150 rs.	Wszystkie te kolonje mają uregulowaną hypotekę w sądzie okręg. w wspólnej księdze wieczystej zatytułowanej „Dobra i wieś Gorzewo"
23.	Kolonja w tychże dobrach	Tomasz Sumiński	7 m. 150 pr.	„ „		200	I	„	III	„		
24.	Kolonja w tychże dobrach	Teofil Drabik	10 m.	„ „		200*)	II	„	III	„		
25.	Kolonja w tychże dobrach	Andrzej Maliszewski	5 m.	„ „		100*)	II	„	III	„		
26.	Kolonja w tychże dobrach	Piotr Muk	7 m. 150 pr.	„ „		150*)	II	„	III	„		
27.	Kolonja w tychże dobrach	Anna Mierczewska	7 m. 150 pr.	„ „		150*)	II	„	III	„		
28.	Kolonja w tychże dobrach	małż. Gontarek	10 m.	„ „		400	I	I	III	„		
29.	Kolonja w tychże dobrach	Józef Lawendowski	5 m.	„ „		100*)	II	„	III	„		
30.	Osada Pustelnik D i № 11 odłączona od dóbr Pustelnik (powiatu warszawskiego)	Edward Przeździecki	30 m.	dom drewniany z takąż szopą	subhastacja w poszukiwaniu rs. 180 z % i kosztami	750	I	3 kw.	IV	Grzędziński	3,205	hypot. w sądzie okręg.

*) Nieruchomość niniejsza, jako wystawiona na powtórną licytację, sprzedaną być może poniżej szacunku licytacyjnego.
**) Nieruchomości włościańskie licytować mogą jedynie osoby, należące do stanu włościańskiego i zaopatrzone w odpowiednie dowody legitymacyjne w tym względzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Podolance.* — Szkoła ogrodnicza dra Zawady istnieje w Częstochowie. W osadzie Wąwolnica (gubernja lubelska) jest szkoła pszczelnictwa i ogrodnictwa z zakresem elementarnym. Od nowego roku szkolnego prawdopodobnie otwarta zostanie niższa szkoła rolnicza na folwarku Brzozowa, w dobrach Sobieszyn, gubernji siedleckiej. Szkoła ta powstaje wskutek starań Towarzystwa osad rolnych i zapisu ś. p. hr. Kickiego.

— *Ks. Lasockiemu w Płocku.*— Adres rzeźbiarza Piusa Welońskiego: 53, via Margutta, Roma, Italia.

— *Panu Stefanowi.* -- Moneta to wielce pospolita, bez wartości numizmatycznej.

— *Opiekunowi.*—Według art. 1-go ustawy, do osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, jako do zakładu karnego, mają tylko wstęp nieletni przestępcy, skazani na karę wyrokami sądowemi. Oddać samowolnie nieletniego do powyższego zakładu nie mają prawa nawet rodzice, a tem bardziej opiekunowie, których obowiązkiem jest czuwać nad moralnem i fizycznem wykształceniem powierzonego im chłopca—sieroty. Zresztą nie rozumiemy, dlaczego sz. pan koniecznie chce *prywatnie* oddać nieletniego do Studzieńca? A może on ma takie fundusze, iż poprawa, jeżeli złe naturalnie istnieje, dałaby się uskutecznić w jakim zakładzie wychowawczym, gdzie wśród odpowiedniego otoczenia i pod okiem sumiennych nauczycieli malec mógłby się szybko pozbyć nagannych skłonności?

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.62½ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.38 z terminem trzechmiesięcznym. **Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze** rozpoczęło obroty drogim kursem 46.— **(odpowiadającym kursowi 217.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy** i obniżyło tę cenę przy cokolwiek mniejszym pokupie waluty do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). **Różnice** tworzyły dziś 10 kop. i 17½ kop. przy porównaniu onegdajszego **kursu końcowego** na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś** dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.12½ i 46.10, w końcu maja r. b. po 46.15 i w końcu b. m. po 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.—, 45.97½, 45.95, 45.92½ i 45.90, przeważnie jednak po kursie 45.92½. Gdańsk długoterminowy brano po 45.95, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.82½. **Londyn** krótki sprzedawano po 9.36. Za **Paryż** krótki osiągano 37.30 i 37.27½. **Wiedeń** krótki nabywano po 75.35.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 46.07½, **za Londyn krótki** 9.39, **za Paryż krótki** 37.45 **i za Wiedeń krótki** 75.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, **w Londynie 2%, w Paryżu 2½%** i **w Wiedniu** 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne po** 96.80 i 96.35, **względnie do wielkości odcinków,** bez nabywców. **Pożyczki** wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.— II-ej i III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 245, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222.50, i po 193.50 listy premjowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I. II i VI-ej em. można było dostać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne z roku 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje po 95. Pożyczki 4½% wewnętrzne z r. 1893 go oddawanoby po 100.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się **umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.40.**

Listy zastawne 5% **miasta Warszawy** mocno; ofiarowano po 102.50 I-ej i II-ej s., po 102.25 III-ej ser., po 102 IV-ej serji i po 101.90 V, VI i VII-ej ser., a nabyto kilkadziesiąt tysięcy rubli trzech ostatnich seryj po 101.60, 101.65, 101.70 i 101.75.

W żądaniu 5% listy zastaw. m. Łodzi po 100.15 za I, II-ej, III-ej i IV-ej serji, bez ruchu.

Za 5% listy zastawne wileńskie żądano po **100.15, a kupiono kilka tys. rubli po 99.90.**

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.60.

Ulokowano kilka tysięcy rubli 4% obligacji kolei moskiewsko-kazańskiej po 91.40 i 91.50.

Akcje cokolwiek słabiej. Zabrano kilka akcyj Towarz. południowo-russkiego dnieprowskiego po 1,205, 1,203 i 1,200. Zapłacono za kilkaset **Tow. Starachowickiego po 173, 172.50 i 172.25, oraz 173.25 i 173 za kilkadziesiąt akcyj z dostawą na koniec b. m.**

Żądano za kupony celne po rs. 1.51. Zapłacono za kilkadziesiąt tys. rubli marek w gotówce po 45.85.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. **Wiadro 100% rs. —.— do 11.05** *netto.* **Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79**[5]**— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne.** Usposobienie **słabe.**

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 19-go marca r. b. — Doroczny ruch przedświąteczny rozpoczął się, jak corocznie, od kwietniej niedzieli, głównie na artykuły potrzeb świątecznych. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano od 9—10 kop., razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają. — **Mięso** nieco drożej. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawana po 14—15 kop., w gorszych 11—13 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach 11 do 12 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—18 kop., szynki wędzonej funt 20 do 22½ kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—17 słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od rs. 1 do rs. 3.00. — **Drób** drogi: indyki od rs. 3.00 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.25, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80 do 90 kop., kaczki od 50 do 65 kop., kaczki większe od 70 do 90 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite od rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 70—85 kop. Kurczęta młode sztuka 45—50 kop.—**Ryby**: drogie, łosoś świeży funt rs. 1.05, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte 10 do 18 kop., karpie śnięte funt 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby od 8—12 kop. sprzedawano. **Raków** drobnych kopa rs. 1 do rs. 1.20, większych do rs. 3. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.10—1.75. Minogi sztuka od 1 do 1½ kop., większe sztuka 2—2½ kop.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 50. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od 45 do 55 kop. płacono. — **Nabiał** tani, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 35—40 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 32½—35 k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od kop. 95 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop.—**Oleje**: rzepakowy kwarta 35—36 kop., słonecznikowy 46—48 k.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 2½ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop. **Warzywa**: Pietruszki pęczek 2 do 4 kop., cebuli funt 3 do 3½ kop., chrzanu pęczek od 6—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 6 kop. płacono. Kapusty czerwonej główka od 5—7 kop. **Nowalijki**: sałatki blacik od 12 do 15 kop., szpinaku tak samo, rzodkiewki pęczek 4 do 5 kop., ogórki sztuka od 15 do 30 kop., kalafiory sztuka od 15—25 kop.—Przy rozstawionych straganach na placyku przy Saskim ogrodzie, krążyli gromadnie kupujący wszelkie mięsiwa. Żądano za funt szynki od 18—20 kop., kiełbasy i wszelkich innych mięsiw od 17 do 20 kop. płacono.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 17-go marca 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	17 wagonów
Owsa	— „	3 „	316 „
Mąki żytniej	— „	— „	2 „
Mąki pszennej	— „	— „	54 „
Kaszy jaglanej	— „	— „	160 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	6 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	— „	31 „
Jęczmienia	— „	— „	122 „
Grochu	— „	2 „	6 „
Gryki	— „	— „	16 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	4 „
Łoju	— „	— „	8 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	10 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	2 „
Rodzynków	— „	— „	12 „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	— wagonów	10 wag.	765 wagonów

Libawa, dnia 12-go marca. — Pogoda jasna, temperatura — 2° R. Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 funt. hol., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.), mocno, 62½ kop. do 64 kop. Owies biały bez zmiany, litewski suchy od 56—57 kop., kurlandzki i litewski piękny 63—66 kop., wyborowy 69—73 kop., miński 59 kop., mało-russki 59 do 60 kop., charkowski 61 kop., russki folwarczny 63 kop., russki wyborowy biały 63 do 65 kop., najpiękniejszy 70 do 75 kop., russki ekonomiczny 63 do 65 kop., mało-russki 60—61 kop., szastany od 75 kop., zwyczajny od 70 kop., czarny najpiękniejszy 74 do 75 kop., bez piasku od 70 kop. do 72 kop., czarno-pstry od 60 kop. do 61 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 51 kop., piękny 55 kop. Hreczka bez zmiany, 72 kop. ważka 74 do 76 kop. lekka 65 kop. Krupy 109 kop. Groch suchy bez zmiany, pastewny 64—66 kop., mało-russki suchy 69 kop., russki 69 do 70 kop. Bób 73 kop. Wyka bez zmiany, russka 100 do 110 kop. litewska 80 do 90 kop. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-marowe 131 do 132 kop., russkie piękne 7-miarowe 132 kop., stepowe piękne 7-miarowe 125 kop., 6-miarowe 115 kop. Makucy lniane słabo, 79 kop. Otręby pszenne bez zmiany, najgrubsze 57 do 59 kop., grube 48 do 55 kop., średnie 44 do 48 kop., drobne 45 kop. Siemię konopne 107 do 108 kop.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

DZIŚ:

Świetne przedstawienie.

z udziałem wszystkich artystów oraz nowozaangażowanych ***welocypedystów Noazet.***

Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach. 627

Dr S. GOLDFLAM powrócił. Graniczna 10. 1421

Dr W. MAYZEL wyjechał.

5 KONI 1385

¾ krwi Angielskiej do sprzedania w hotelu Polskim.

1154 Dentysta ***P. Klejn*** Leszno 6. Przyjmuje od 10—2-ej i od 4—6-ej po poł. Bied. bezpł. od 8—9-ej.

Wielki wybór

PIĘKNYCH ECRITUARÓW

z bronzu i na marmurze czarnym lub szarym, oraz kompletnych przyborów do pisania od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat 53 w Warszawie 309r

1333 Dr ***J. Biehl,*** starszy ordynator szpit. św. Łazarza, powrócił z zagranicy. ***Nowy-Świat 41.***

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 1235

Odezwa.

Powodzenie, jakiego doznał nowy gatunek młodego wina stołowego białego, na 25 kop. butelka, zachęciło mnie do wypuszczenia również dobrego gatunku wina stołowego czerwonego na 30 kopiejek. Oba te gatunki jakkolwiek młode, odznaczają się subtelną czystością, nie zawierają żadnych domieszek, a smakiem wyróżniają się stanowczo od wielu droższych win firm przeróżnych.

Niezważając na nieprzyjemności, jakich doznaję z różnych stron z powodu tak znacznej zniżki ceny tego niezbędnego dziś produktu, oświadczam, że gatunki te nie ulegną zwyżce, pomimo podrożenia wina w roku bieżącym. 281

R. Morozowicz.

Miodowa 6.—Plac Św. Aleksandra 18.

☞ ***Kilkaset kapeluszy filcowych, bardzo gustownie ubranych a pozostałych z zimowego sezonu, polecam jako kapelusze wiosenne, po rs. 3 do wyboru. S. H. Dąbrowski, Żabia 2.*** 1361

ZARZĄD

Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla

i Zakładów Hutniczych.

W dniu 30 kwietnia (12 maja) 1894 r., o godzinie 2-ej po południu, w domu pod nrem 7 przy ulicy Hr. Berga w Warszawie, odbyć się ma zwyczajne doroczne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa.

Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem ogólnem zebraniu, zechcą stosownie do § 57 Ustawy złożyć akcje swoje nie później, jak w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b. w kasie Banku Handlowego w Warszawie.

Bilety wejścia wydawane będą akcjonarjuszom w biurze zarządu w Warszawie, przy ulicy Granicznej nr. 13, na trzy dni przed terminem ogólnego zebrania, za przedstawieniem dowodu składu akcji.

Decyzji tego zebrania poddane zostaną wnioski zarządu, respective komisji rewizyjnej, w przedmiocie:

1) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1893;

2) rozpatrzenia i zatwierdzenia planu działań i etatu na rok rozpoczęty 1894;

3) wyznaczenia funduszu do rozporządzenia zarządu na roczne i jednorazowe nieprzewidziane wydatki;

4) wynagrodzenie dla członków komisji rewizyjnej za rok ubiegły 1893.

Nadto ogólne zebranie wybierze dwóch członków zarządu oraz członków komisji rewizyjnej.

Na przypadek jeżeli zwołane jak wyżej zgromadzenie nie uczyni zadość warunkom w § 59 Ustawy dla jego ważności przepisanym, oznaczonem zostaje na dzień 14 (26) maja tegoż roku, o godzinie 2-ej po południu, w tem samem miejscu nowe zgromadzenie, które uważanem będzie jako prawnie zebrane, bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów i na ilość złożonych akcyj.

Na tem zgromadzeniu rozpatrywane i zdecydowane będą jedynie te interesa, jakie poddane były rozbiorowi na niedoszłem zgromadzeniu. 336

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych cennik składu win M. Bougarel, Marszałkowska 131.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

PORADNIK LEKARSKI

w chorobach wenerycznych.

Rady i wskazówki co do zachowania się przy stosunkach płciowych, środki lekarskie przeciwko chorobom wenerycznym, oraz sposoby ochronne w celu uniknięcia zarazy, skreślił

Dr. Władysław Wierzbowski

Z 10-ma rysunkami w tekście.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

329 **Cena 50 kop.**

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**

Wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."



Jan Gliński

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych i Dekarskich, **Chmielna 20,**

prosi o wcześniejsze nadsyłanie zamówień na roboty wykonać się mające na wiosnę dla sformowania kosztorysów.

Kosztorysy bezpłatnie. 295



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6. 18

W domu Nr 10, przy ul. Senatorskiej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w nowo-wybudowanych oficynach

15 lokalów

po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, inne mniejsze lokale z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, jak np. wodociągi, zlewy, waterklozety, lodownie pokojowe, specjalne pomieszczenie na pralnię, piec cukierniczy i t. p.

Obszerny parter i antresole na kantory, składy towarów, biura i t. d.—Te ostatnie mogą być podzielone lub urządzone stosownie do żądania wynajmującego. 424

Sklepy od ulicy Daniłowiczowskiej.

Wielki wybór Najmodniejszej

Biżuterji Paryzkiej,

Sztuczne Brylanty

prawdziwe paryzkie,

w złotej, srebrnej i imitacyjnej oprawie

Bransolety srebrne

w znacznym wyborze oraz

Perły,

poleca

B. KIPMAN,

Senatorska 6, róg Miodowej. 2613

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Stali Resorowej Angielskiej.

Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 651



PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13,

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

1 76r

Wypróbowaną Oszczędność Gazu

dają ogólnie znane i używane

Lampy żarowe D-ra AUER'A,

143. Marszałkowska 143. 484

Główna Sprzedaż

Win, Koniaków, Wódek i Likierów,

firm:

Will. Tourneur & Co. w Bordeaux: wina francuzkie.

Jules Robin & Co. w Cognacu koniaki francuzkie.

N. A. Żurawlew w Magaraczu: wina krymskie i inne.

N. A. Żurawlew & Cuneo d'Ornano, Magaracz: koniak fr. — russki.

J. R. Berry w Epernay: Szampańskie.

Boy Père & fils w Salon: Oliwa:

A. Serebriakowa Synowie, Moskwa: Wódki i Spirytusy,

otwartą została pod firmą 348r

M. MAKARCZYK & Co.

w Warszawie, ulica Wierzbowa 6 (Hotel Angielski).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od d. 1 (13) Maja 1894 roku do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 225 kop. 75 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 23, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 326r

Wydawnictwo *Maurycego Orgelbranda* w Warszawie,
od dnia 15-go Grudnia 1893 r., wychodzi zeszytami w odstępach 15-to dniowych

Geografia powszechna illustrowana,

Amanda Schweiger-Lerchenfelda.

Przełożył i uzupełnił **Dr. Karol Jurkiewicz.** b. Prof. Warsz. Cesarsk. Uniwersytetu,

Geografia powszechna illustrowana wyjdzie w dwóch tomach wielkiego formatu, obejmujących około 1100 stronnic, z 400 blisko illustracjami w tekście, na wytwornym papierze, drukiem nowym, czystym i wyraźnym. Dla ułatwienia nabycia, wychodzi zeszytami, w liczbie około 45, ukazującemi się co dni 15 po cenie 25 kop. za zeszyt, pocztą kop. 30. Opłacający z góry za całe dzieło Rs. 10 lub w dwóch ratach po Rs. 5 (przy zapisaniu się i przy odbiorze 15-go zeszytu) otrzymają dzieło kompletne, bez względu na liczbę zeszytów.

Za przesyłkę pocztową dopłaca się Rs. 2 za całe dzieło. Prenumerujący pocztą, a nie opłacający z góry Rs. 12 lub w dwóch ratach po Rs. 6 razem z przesyłką, mogą nadsyłać po Rs. *dwa* lub *trzy*, a otrzymują za tę kwotę odpowiednią ilość zeszytów.—Prenumeratorowie pocztowi otrzymywać będą miesięcznie po 2 zeszyty razem.

UWAGA. Wydawca najuprzejmiej uprasza prenumeratorów o oświadczenie przy zapisywaniu się na ***Geografię illustrowaną:*** czy życzą w dalszym ciągu nabywać zeszytami w projekcie będący ***Atlas,*** (w formacie wielkiego arkusza). Nakład wyniesie pokaźną (kilkanaście tysięcy rs.) kwotę. Będzie to wskazówką o ile jest pożądany dobry atlas jakiego literatura nasza jeszcze nie posiada. Znane dotychczas atlasy w języku polskim, wystarczają zaledwo na potrzeby elementarne. —***Prospekt*** na Geografię wydawca na żądanie wysyła bezpłatnie. 96r

---

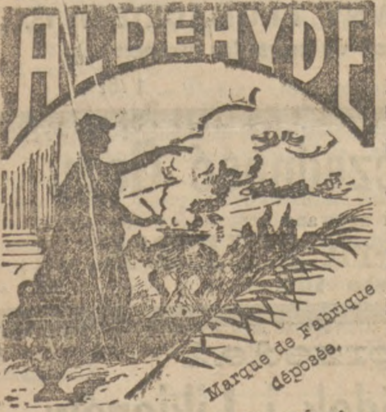
SKŁAD GŁÓWNY
Mąki i Kasz
Augusta Boye,
Nowy-Świat 62.

Na nadchodzące święta poleca mąkę najlepszą **Banacką** i rozmaite gatunki mąki z nieporośniętej zdrowej wyborowej pszenicy, po cenach jak najprzystępniejszych.—Biorącym większą ilość odstępuje się handlowy rabat.

Od 16-go b. m. nadchodzą do składu mego codzień świeże znane **Drożdże Rygskie** z fabryki Wolfszmidta, a także drożdże z fabryki Moskwa.

Medaille d'or Londres 1892.

ALDEHYDE



POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR
WLADIO Chimiste
NOUVEAU
COLD-CREAM
Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.
Paris 40 rue de Cléry.

Dépôt à Varsovie: Urbanowicz i Różycki, Al. Lipink, Eugenjusz, Aleksander i Marceli, Jan Kalinowski, Ludwik et T. Szulc. 151r

Depôt à Moscou chez **W. Kraemer,** Nicolsk., maison Fr. Tchichove.

A. Seeberg
w Tuckum,
poleca
Słód Karmelowy
zastępnjący
KAWĘ,
wyborny w smaku i w wysokim stopniu pożywny.

Do nabycia w składach kolonjalnych po kop. 20 za funt. 131r

Ponieważ zatrzymany został

WEKSEL

na rs. 400 ze sfałszowanym moim podpisem, przeto podaję do publicznej wiadomości, iż żadnych weksli, ani ja, ani mój syn **Jan** nie wydajemy i żaden w obiegu się nie znajduje. 460

Kazimierz Śliwiński.

KEFIR
z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Skradziono Portfel,

zawierający 207 rs. rs. w gotowiznie, a mianowicie: 2 bilety po 100 rs. 1) z roku 1884 Serji A. Y. № 162,448; 2) z roku 1892 A. U. № 190,049, resztę papierki drobniejsze. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe numera biletów, a w razie odkrycia o zawiadomienie poszkodowanego. 374r

Władysław Lewandowski, Zgierz.

„SADZONKI"

świerku, modrzewia, dębiny, ma do odstąpienia zarząd lasów Bolimowskich, stac. dr. żel. Warsz.-Wied. Radziwiłłów. 505

Skład maszyn do szycia
Ręcznych i Nożnych



Reperacje maszyn przyjmuje — *Na raty najtaniej sprzedaje*

L. BEDNAWSKIEJ
Krakowskie-Przedmiescie 83.
WARSZAWA

408



Najlepsze Drożdże
Akcyjnego Towarzystwa
B. A. Giwartowskiego w Moskwie

codziennie świeże, znajdują się w Warszawie w głównych sklepach mąki i w Głównym Składzie **P. Wollmana,** Gnojna 1, wł. dom. 437

Prenumeratę

na pisma krajowe i zagraniczne, na zbliżający się kwartał, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut 351r

Konstantego Treptego,

w Warszawie, Marszałkowska 149.

Winotłocznia R. Morozowicza

poleca wina znakomitego smaku i nieposzlakowanej czystości, od 25 kop. za butelkę.—Wina droższe są obecnie tak dalece ulepszone, że śmiało za zagraniczne podawane być mogą.

W sklepie przy ulicy Miodowej Nr 6, prócz win, został otworzony dział: Koniaków, Likierów, Araków i towarów kolonjalnych w najprzedniejszym gatunku, po cenach nadzwyczaj nizkich.—Podejmuje się dostawy wszelkich artykułów niezbędnej potrzeby, jak również delikatesów do domów na rachunek miesięczny.

W sklepie przy placu św. Aleksandra 18, jak dawniej wino na lampki grzane i polewka. 278r

R. Morozowicz, Miodowa 6, Plac św. Aleksandra 18.

Dla młodych Gospodyń.

Kucharz Warszawski, praktyczny, zawierający 1503 przepisy różnych potraw, oraz **Pieczenie ciast** i przygotowywanie zapasów spiżarnianych. Cena rs. **1** kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Przepisy pieczenia ciast i przygotowywania zapasów spiżarnianych. — **Cena kop. 60**, w oprawie rs. 1.

Kuchnia postna, zawierająca 255 dyspozycyj obiadów i kolacyj postnych.—Cena w oprawie rs. 1.

NAKŁAD F. HÖSICK'A
w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 292r

KAPELUSZE I CYLINDRY

krajowe i zagraniczne, **wielki wybór krawatów**, świeże Laski, oraz **Bieliznę własnego wyrobu**, poleca

KAROL KUBALSKI,

Senatorska 12, b. pałac Blanka. 313r

WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.

Okulary, **Nanośniki**, ściśle do wzroku zastosowane od **50** kop., z soczewkami kamiennemi Cristal de Roche od 3 rs., **Perspektywki teatralne** od **2** rs., polowe od 50 kop., **Lornetki** damskie od **1** rs., **Termometry** od **15** kop., **Barometry**, **Areometry**, **Miary**, **Wagi Wasserwagi**, **Kompasy**, Lupy, Reisceigi, od 40 kop. do 50 rs., Mikroskopy, Szkła chemiczne Platyna, Brzytwy oryginalne angielskie, z paskami i przyborami, Lewigatory, Nożyczki, Szpryczki; Irrygatory, Wyroby gumowe, Bandaże rupturowe galwaniczne, Środki opatrunkowe.—Zakłada się Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.—Wszelkie reparacje wykonywają się śpiesznie, dokładnie, **tanio.**—Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Cenniki gratis franco.—

Zakład Optyczno-Mechaniczny ZOFJI PIK,
ulica Niecała Nr 2.

Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres. 286

Prostytucja Potajemna w Paryżu
D-ra MARTINEAU,
przekład J. LUBECKIEGO.

Najznakomitsze i najciekawsze studjum z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Autobjografję ich. „Biedne lwice" kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczyciele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronnicy wolnej prostytucji. Prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Oględziny etc., rs. 1. We wszystkich księgarniach.—Skład główny: Marjensztadt 27, mieszkania 5. 301r

---

Magazyn Mebli
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Hermana Reiss,
3, przeniesiony **ERYWAŃSKA** **3,**

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 300r

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

ma zaszczyt wezwać PP. Akcjonarjuszów stosownie do §§ 33, 34 i 35 Ustawy Towarzystwa, na Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie, mające się odbyć w Warszawie 9 (21) Kwietnia 1894 r., o godzinie 1-ej z południa, w Sali posiedzeń Rady Zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1066 P.

Przedmiotem zajęć Ogólnego Zgromadzenia będzie:

1) Przedstawienie Rady Zarządzającej w przedmiocie wypuszczenia obligacyj na kapitał potrzebny do pokrycia kosztów rozszerzenia stacyj: Koluszki i Łódź oraz powiększenia taboru ruchomego drogi.

2) Postanowienie w przedmiocie odezwy Dyrektora Kancelarji P. Ministra Komunikacji, z d. 30 Października 1893 r. Nr 8696, o wyznaczeniu przez Towarzystwo ofiary na Internat dla studentów Instytutu Dróg i Komunikacyj.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem Zgromadzeniu, PP. Akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku Państwa lub Banków prywatnych, o kapitale zakładowym nie mniejszym jak 500,000 rs., a których Ustawy zostały NAJWYŻEJ zatwierdzone, najpóźniej do godziny 3-ej po południu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w Kasie Domu Handlowego J. G. Bloch;
„ St.-Petersburgu w Banku Międzynarodowym;
„ Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe PP. Akcjonarjusze, otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego Zgromadzenia, stosownie do § 31 Ustawy, potrzebną jest obecność 20 Akcjonarjuszów, posiadających ¹/₁₀ wypuszczonych akcyj; każde 10 akcyj dają prawo do 1 głosu, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.—Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, a która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze beż stempla.

Warszawa, d. 6 (18) Marca 1894 r. 366r

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach: od 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1884 roku. 310r

Życzący wydzierżawić rzeczone, mogą obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do wiadomości osób interesowanych, że 15 (27) Marca r. b., o godzinie 12-ej i pół z południa, odbędzie się w Kantorze Banku sprzedaż przez licytację materjału, pozostałego od rozbiórki waterklozetów i wodociągów.—Pragnący obejrzeć rzeczy przeznaczone do sprzedaży, wraz z wykazem tychże, mogą zwracać się w tym celu do rządcy gmachu, dla przejrzenia zaś warunków sprzedaży, należy zwracać się do kancelarji Kantoru w godzinach biurowych. 286r

Dla Pań Gospodyń!!

Na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, Administracja Zakładów Przemysłowo-Zbożowych St. Kropiwnickiego i S-ki, przygotowała zapas mąki w najlepszym gatunku, w woreczkach pudowych i półpudowych z Młyna Walcowego w Słodowcu, które we wszystkich Sklepach Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej sprzedawać będzie. 477

Poszukiwanie Agentury.

Dobrze prosperujący interes agenturowy w Jurjewie (Dorpat), poszukuje jeszcze zastępstwa poważnych handlowych firm.

Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „C. L." 362r

Resursa Obywatelska.

Potrzebny jest **Kucharz** w tejże resursie od dnia 1-go Lipca r. b.—Pragnący przyjąć rzeczone obowiązki, mogą się zgłaszać z odpowiedniemi kwalifikacjami do kancelarji resursy, w godzinach od 11-ej zrana do 2-ej po południu. 468

Szkoła Cechowa M-me MERCÈRE,

Nowy-Świat № 20.

Przyjmuję uczennice na naukę kroju i szycia dla domowego użytku, jak również z prawem zapisywania **w Urzędzie Zgromadzenia**, w celu uzyskania **Patentów Cechowych**, gdyż te dają prawo przyjmowania posad **w Szkołach Rządowych** i zakładania magazynów.—Przy szkole jest pensjonat. 427

SEZON

wiosenny i letni, rozpoczęty z dniem 15 Marca 488

w Magazynie Wiedeńskim Ubiorów Męzkich

L. KOCH, Miodowa 2,

Ceny nizkie.

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 8481

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 8839

A. Paryżanki świeżo przybyłe, klasztornego wychowania, z dobremi świadectwami. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 9621

Panna, (izraelitka), z gimnazjalnem wykształceniem, obejmie kondycję od każdego czasu na wyjazd lub na miejscu. Wynagrodzedzenie umiarkowane. Adres zostawić: kantor Kurjera Warsz. dla „Patentowanej." 9903

Potrzebna jest osoba do dzieci, znająca gruntownie język francuzki, od godziny 12-ej do 7-ej. Życie i 7 rs. pensji. Wiadomość: ul. Kozia 5, mieszk. 115. 463r

Sumienny korepetytor żądany na wieś do chłopca. Ulica Wspólna № 40, mieszkania 14. 9505

Doniesienia osobiste.

Dla Sieroty list na poste-restante. 9917

K. W. ma list na poczcie za okazaniem pięciorublówki № 526002. 9885

Kawaler lat 33, katolik, jak mówią bardzo przystojny, inteligentny, posiadający odpowiednie warunki życia, poszukuje żony młodej i ładnej, z posagiem przynajmniej 15,000 rs. Oferty prosi nadsyłać pod adresem: Warszawa (poste-restante) Marquis Van-Dem-Zubérs. 9248

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Kilku zdolnych i uczciwie pracujących dotąd w fabryce Wolskiej № 17 bronzowników, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Żelazna 71, m. 6. 9900

Korespondencję handlową w językach polskim, russkim i niemieckim oraz buchalterji wyucza gruntownie w krótkim czasie doświadczony korespondent-buchalter. Oferty przyjmuje Kurjer K. O. 9631

Kurlandczyk biegle korespondujący po niemiecku, po russku i po angielsku, obeznany też z buchalterją, który pracował przez kilka lat w jednym z najpoważniejszych domów eksportowych połud. Rosji, życzy sobie odpowiedniego zajęcia. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Kurlandczyk." 9658

Młody człowiek, energiczny, poszukuje miejsca magazyniera lub inkasenta; na żądanie kaucja. Oferty proszę złożyć w administracji Kurjera pod „C. Magazynier." 9663

Młody człowiek, z prowincji, ukończywszy 3 letnią praktykę w branży kolonjalnej tamże, poszukuje miejsca praktykanta w większym interesie kolonjalnym. Posiada języki russki i polski. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Stanisława." 9665

Ogrodnik z dobremi świadectwami, żonaty, poszukuje zajęcia. Ogrodowa 55, u rządcy domu. 9425

Osoba młoda, z szyciem, świadectwem, rekomendacją osób wiarogodnych, poszukuje miejsca panny służącej lub do dzieci. Warecka 14—18. 9898/1

Praktykant składu materjałów piśmiennych, lat 20, znający języki polski, russki, buchalterję i z dobrem świadectwem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być na prowincji. Adres: poste-restante „N. J. zarządzającemu w Dąbrowie Górniczej". 9914

Pomocnik buchaltera poszukuje 2 godzin wieczornego zajęcia. — Oferty przyjmuje Kurjer „9610." 9610

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 461r

Rządca mający za sobą 10 lat praktyki gospodarczej, obeznany z plantacją buraków i nasienia buraczanego, pragnie znaleźć miejsce od 1-go kwietnia. Zgłaszać się proszę: hotel Niemiecki № 7. 9638

Wdowa lat 33, inteligentna, szlacheckiej rodziny, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi na wyjazd lub w miejscu. Od 5 do 8-ej wieczorem. Krucza 18, mieszkania 8. 9876

Zdolny buchalter-korespondent w językach polskim, niemieckim i russkim, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. — Oferty „E. Z. 150" przyjmuje Kurjer Warsz. 9629

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebny jest młody człowiek do zajęć biurowych z gwarancją 300—400 rs., za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „N. N. 300--400." 9788

Akompanjujący płynnie do śpiewu 20 kop. godzina potrzebny. Wspólna 50—2. 9878

Korespondent zupełnie zdolny i biegły w językach niemieckim i francuskim, potrzebny na kilka godzin dziennie. Oferty dla „Kupca" złożyć do kantoru Kurjera. 9883

Krawcowa zaraz potrzebna do prywatnego domu. Wierzbowa 7, C, Scholz. 9350

Magazyn ubiorów dziecinnych, Bielańska № 7, poszukuje uzdolnionych robotnic do wydawania roboty. 9365

Maszynistki zupełnie uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, m. 29. 9294

Młodej, przyzwoitej panienki, polki, ze średniem wykształceniem i dokładną znajomością (konwersacją) języka niemieckiego, poszukuje się na domi-place w skromnie uposażonym domu do 2-ch dziewczynek (lat 7 i 2). Wymagania winny być skromne. Oferty z treściwym opisem dotychczasowej działalności proszę składać w kantorze Kurjera pod „Skromne wymagania N. P. Z." 9860

Osoba inteligentna, sympatyczna, potrzebna do sprzedaży i zarządu magazynem na prowincji. Gwarancja wymagana. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 9875

Potrzebna panna i podręczna do kapeluszy. Warecka 9, m. 6, od 2 do 4-ej. 9777

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku, uczciwa, do usługi, w zamian za kuchnię.— Wiadomość: Bielańska 3, mieszk. 4, od 4-ej do 8-ej. 9765

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione do dżetów. Wilcza 28, mieszk. 20. 9723

Potrzebne do Kijowa dwie zdolne pracownice, jedna do strojów, druga do krawiecczyzny dziecinnej. Wiadomość: hotel Polski, do 9-ej zrana. 9732

Potrzebny chłopiec na posyłki za 3 rs. miesięcznie, bez utrzymania i mieszkania. Wiadomość: Bielańska № 3, mieszkania 4, od 4-ej do 8-ej. 9756

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju potrzebna na wyjazd do pracowni. Bednarska 9, m. 6, między godz. 2 a 4-tą. 9651

Pomocnik jeometry, zdolny i przyzwoity, z odpowiedniemi świadectwami, znajdzie zajęcie przy jeometrze przysięgłym. Oprócz pensji, mieszkanie i stół. Opis biegu życia nadsyłać poste-restante Lublin G. K. 2. 9886

Potrzebna jest zaraz uzdolniona szwaczka do gorsetów. Wiadomość w sklepie Riedla, Świętokrzyzka № 9. 9599

Potrzebna na wyjazd do Rosji, blisko Moskwy, zakrojczyni do palt i sukien damskich. Tylko dobrze znające krój zgłaszać się mogą codziennie do 10-ej zrana do hotelu Polskiego № 38. Warunki dobre. 9261

Potrzebne do krawiecczyzny podręczne i do nauki. Ulica Muranowska № 26, mieszkania 11. 9370

Potrzebna od 1-go kwietnia pokojówka, umiejąca dobrze czytać i pisać. Przejazd 2, m. 4, od 4—6-ej. 9645

Panna zdolna i podręczna potrzebne do magazynu mód Sary, Długa № 53. 9637

Rządca domu doświadczony potrzebny w okolicach ulicy Królewskiej. Oferty z wymienieniem domów poprzednio zarządzanych proszę składać w kantorze Kurjera pod „Rządca doświadczony." 9483

Synowie porządnych rodziców, którzy mając zamiłowanie do rysunków, chcieliby gruntownie wyuczyć się cyzelerstwa, mogą składać adresy w Kurjerze Warszawskim pod „Zamiłowanie." 9066

Staniczarki podręczne potrzebne zaraz, zajęcie stałe. Plac Zamkowy 103—6. 9881

Wakuje miejsce ucznia w kantorze, z dobrego domu. Marszałkowska 109—2. 9880

Kupno i sprzedaż.

A. Garnitur mebli czarnych pluszem bordo kryty i garniturek wałkowy sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, m. 1. 9566

A. Ozory, Ozory marynowane sprzedaję tanio! Marszałkowska 147, mieszk. 12. 8761

A) Starożytności. Nowy magazyn Malińskiego, Królewska 3, posiada: makaty, gobeliny, pasy, sztychy, mebelki (antique), materje, zegarki emaljowane, miniatury i inne piękne przedmioty. Wykonywa najmodniejsze ramki do fotografij ze starodawnych materyj. 9456

A. Już tylko do kwartału! Esa (tête à tête) mahoniowa 45, także serwantka lustrzana elegancka 150, filary stiukowe, lustro, pejzaże, lampy, zegary, paręset przedmiotów z bronzu i innych metali. Królewska 10, m. 10, od 11 do 1-ej tylko, później zamknięte. Wstęp mają jedynie prywatni kupujący. 464r

Bułka mielona czysta pud rs. 1 kop. 35.— Śliska 55, stróż wskaże. 3091

Bucharskie wzorzyste dywany, tanie a trwałe, puchowe chustki orenburskie, nadeszły do magazynu perskiego Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 813r

Do sprzedania zegar antyk, szafa, krzesła. Krakowskie-Przedmieście 16—6. 9284

Do sprzedania 8-miesięczna pudlica biała. Ulica Grzybowska № 74, m. 5, zastać można do wpół do dziesiątej zrana. 9564

Do sprzedania faetony, kareta potrójna specjalnie do wsi, wolant amerykan jesionowy i bryczki różnego fasonu. Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7. 9872

Egzystujący od 1841 r. handel drobiu i zwierzyny pod firmą „Jan Chruściński", Gościnny Dwór 139, przygotował na nadchodzące święta znaczny zapas indyków. Ceny przystępne. 9605

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 8875

Farba do farbowania i kalkomanje do dekorowania jaj wielkanocnych. — Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 450r

Fortepian 7 oktaw, dobry, sprzedam rs. 180. Pańska 64, m. 21. 452r

Fortepian czarny, krótki, za rubli sto. Krakowskie-Przedm. 20—15. 9856

Garnitur, kolumny, biurko, otomana, szafy, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 9862

Indyki do sprzedania na święta. Wiadomość Chmielna 18, u stróża. 9745

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Kadzie używane w dobrym stanie do wygarbowania skór, potrzebne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kadzie." 9626

Koni para powozowych rosłych, półkrwi gniadych, przyprowadzono ze wsi do sprzedania. Obejrzeć można: ul. Daniłowiczowska 16, m. 22. 9837

Kredensy, stoły jadalne, krzesła dębowe i orzechowe w wielkim wyborze tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 9668

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 6991

Kredens do sprzedania dębowy, stylowy, ozdobny, łóżka orzechowe, u stolarza, Hoża № 11, w 2-em podwórzu. 9411

Kalkomanje do dekoracji świec. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 451r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 8278

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong, pufy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przerabiania, firanki. 7453

Meble tanio! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 974[illegible]

Meble. Garnitur czarny rs. 75, garniturek 36, otomana 18, stolik do kart, stolik czarny. Widok 22—24. 9820

Maszyny do szycia ręczne i nożne najtaniej sprzedaje za gotówkę i na rozpłaty tygodniowe po rs. 1 L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 83. 8508

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 9855

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 4. 9103

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 9854

Mebli garnitur czarny, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio oraz przyjmuję obstalunki i przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 9888

Musztarda fabryki parowej Alberta Gleser (Nowolipie № 17, wprost skweru), wyborna, nagrodzona medalem na wystawie hygienicznej. 9904

Meble, biurko mało używane dobrej roboty o dziewięciu szufladach, dwa fotele, szeslong, lustro tanio. Orla 3, m. 18. 9921

Niedrogo kolczyki turkusowe z brylancikami, zegarki damskie złoty i srebrny, lustro grube zbite na połowę, żardinierki, pieczątka karminowa P. S. Mazowiecka 11—26. 9920

Meble, pokrycia, kretony, krepy, juty, wełny, jedwabie, utrecht gnieciony i gładki, najtaniej u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 316r

Nowość! Proszek sybirski żółty na karaluchy i persaki, przewyższający swą dobrocią wszystkie dotychczas znane środki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 300r

Otomany urzędowej roboty, gustowne i tanie. Marszałkowska № 99, u tapicera. 9681

Otomana, garniturek buduarowy, szeslonżek damski bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 9660

Ogier kary lat 8, rasy ardeńskiej, zaprzęgowy, reproduktor, a także wałach gniady do sprzedania. Ciepła № 13. 9508

Otomany i garnitur mebli czarny, garniturek fantazyjny czarny sprzedam tanio.— Marszałkowska 115—10. 9919

Otomana, szeslong, garnitur duży, mały fantazyjny tanio. Bracka 8, m. 19. 9879

Otomanę, garnitur urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 9916

Otomany, które po rozłożeniu zastępują dwa łóżka z materacami albo 4 łóżeczka dziecinne, są gotowe u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 7709

Para białych dwuletnich łabędzi do sprzedania za rs. 30. Do bra Jarczew, poczta Żelechów. 9618

Pianina nowe krzyżowe, z mechaniką angielską, z repetycją, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 9002

Powóz-kocz lekki, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 8, m. 4. 9131

Pianino do sprzedania, wynajęcia przystępnie. Żórawia 31, mieszk. 6. 9902

Puder cukrowy funt 13 kop. Migdały od 35 kop. za funt. Rodzynki sułtańskie 15 kop. za funt. Śledzie od 2 i pół kop. za sztukę. Powidła węgierskie 10 kop. za funt. Masło wyborowe 35 kop. za funt. Ser litewski i szwajcarski na pudy i funty, poleca handel win i towarów kolonjalnych L. Buhardt, ulica Złota № 38. 7919

Pianino amerykańskie, lando, amerykan, platformekę, konia pięknego sprzedam.— Nowy-Świat 8. 9070

Parkan 500 łokci długości oraz budynki potrzebne. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „9676." 9676

Poszukuję łóżka mahoniowego szerokiego. Oferty z opisem i ceną przyjmuje Kurjer pod „Łóżko." 9792

Potrzebny rower pneumatyczny w dobrym stanie, do stu rubli. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. J. M. 9918

Pianino prawie nowe, zagraniczne, do sprzedania za 360 rs. Erywańska 16, mieszkania 20. 9342

Pianino zagraniczne, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielna № 35, mieszkania 14. 9352

Rower, bicykl, tremo, kandelabry, lampy. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 9832

Rowery angielskich fabryk wyprzedaję po cenie kosztu. Skład broni, ulica Królewska 25. 9770

Samowary dwa duże do sprzedania w sklepie blacharskim, ulica Marjensztadt róg Krakowskiego-Przedmieścia № 70. 9424

Szafa rzeźbiona 25 rs. prywatnie. Chmielna 10, m. 6. 9924

Szynki, półgęski, kiełbasy, ozory i znakomite salami z wołowego mięsa, w znanym zakładzie Eberlejna, odznaczone zostały na Warszawskiej Wystawie Kucharskiej w roku 1885. 9906

Sprzedaję wolant z koniem i uprząż mało używaną. Praga, ulica Moskiewska № 23. 9894

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Hoża 8. 9845

Szynki nadeszły. Indory od poniedziałku co dzień świeże. Jerozolimska 74. 9857

Skład win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska 77, róg Wilczej, poleca wina, koniaki, likiery, portery zagraniczne. Wina i koniaki firm russkich: Żurabowa, Rostomowa, księcia Andronikowa. Wódki z dystylarń russkich Kellera, Koszelewa, Popowa, Smyrnowa i z tutejszych dystylarń Sznajdra i Rektyfikacji Warszawskiej oraz piwa z najcelniejszych browarów: S. Junga, Machlajda, braci Reych, piwo Pilzeńskie sukcesorów Anstadta w Łodzi, prawdziwe rygskie Waldschloesschen, Bok czarne Kuntzendorfa, porter Rygski i tutejszy E. M. Hallego. 9432

Sprzedam zupełnie nowy żakiet wiosenny Nowogrodzka 11—8. 9662

Tanio sprzedam garnitur czarny, otomanę, szeslong. Nowy-Świat 32, m. 25. 9889

Tanio do sprzedania fortepian Szyller-Beka. Krakowskie-Przedmieście 11, m. 7. 9636

Tanio sprzedam garnitur mebli, szafę, tremo, lustro, stół, szafkę do bielizny lub książek, biurko, lampę, drobiazgi. Miodowa 18—2. 9806

Wyborne szynki i inne wędliny litewskie nadeszły, również sery i wszelkie towary kolonjalne w wyborowych gatunkach. „Feliks", Sienna 3. 9870

Wózek mocny do pokoju i na ulicę dla chorego. Wiadomość u stróża, ulica Oboźna № 7. 9911

Wóz roboczy tanio do sprzedania. Królewska 25. 9769

Żakiet czarny na jedwabiu, nowy, tanio, stół rozsuwany rs. 5. Złota № 33, m. 36. 9922

Wyjeżdżam, sprzedaję lustro, biurko, szeslong, stoliki, dywan, landszafty, taborety, fotel, łóżko, żardinierkę, kwiaty, sofę, pościel, kufer na futra, szafy, bufet sklepowe, umywalnię, „Pismo święte" Dorego, drobiazgi, samowar oraz wszystkie kuchenne. Krucza 22—23. 9909

Wódki, likiery i rumy z dystylarni Patschke i Troszel (Praga, ulica Targowa № 16), chwalone i poszukiwane, jak np. Wiślarka, Panamska, Praska, Crême i t. d. 9905

20 wołów roboczych do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 9543

Interesa handl. i majątk.

A. Sklep do odstąpienia od lipca, Plac Teatralny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Sklep." 9912

A. Sklep z towarem do sprzedania, pierwszy „punkt Warszawy, około 10,000 rubli lub mniej. Oferty przyjmuje Kurjer „Kurant. towar." 9913

Do sprzedania z powodu słabości pralnia. Nowy-Świat № 8—10. 9032

Dla przemysłowców i kapitalistów. Dom z ogrodem i placem 30,000 łokci □, frontu 150 łokci, zdatnym pod fabrykę, na Pradze, przy kolei terespolskiej, do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 44, w pralni. 9000

Do odstąpienia wyłączna sprzedaż naturalnego octu spirytusowego renomowanej fabryki prowincjonalnej. Kapitał potrzebny około 300 rubli. Oferty składać: Kurjer Warszawski pod adresem „Ocet." 9910

Do sprzedania bardzo korzystny interes, można sprawdzić. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, m. 18. 9907

Dom, Hoża 24, skanalizowany, doskonale zbudowany i urządzony, sprzedaję bez pośrednictwa. 9628

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z wygodnem mieszkaniem za bardzo przystępną cenę z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Marszałkowska 88. 9635

Dom z piekarnią do sprzedania w okolicy Nałęczowa za rs. 400. Wiadomość: ul. Prosta № 6, mieszkania 11. 9655

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia majątek podmiejski, o 3 wiorsty od rogatki oddalony. Bliższe szczegóły u W-go Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15, dystrybucja. 8380

Kupię plac z jakimkolwiek budynkiem, od 2—3 tysięcy łokci □, w dzielnicy nadwiślańskiej. Oferty pod „№ 5" przyjmuje Kurjer. 9361

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Próżna № 5. 8853

Magle sprzedam zaraz, wyrobione miejsce. Nowolipie № 34. 9427

Mam lat 32, wyższe wykształcenie, trochę sprytu i kilkaset rubli w gotówce, chciałbym przystąpić do wspólki w interesie prowadzonym przez kobietę lub mężczyznę. Ogrodowa № 26, stróż wskaże. 9814

Majątek ziemski kupię rozległości około 20 włók. Szczegółowe oferty wraz z ostateczną ceną przysyłać proszę na ulicę Marszałkowską 44a, mieszkania 4. 9319

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno 88. 7606

Rs. 10,000 posiadam, wszedłbym jako cichy wspólnik do jakiego dobrze procentującego interesu, zastrzegam sobie jednak prowadzenie działu handlowego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Cichy wspólnik." 9399

Rs. 2,800 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie. Ulica Hoża № 49, mieszkania 7. 9282

Sklepik do sprzedania z powodu dwóch interesów. Ogrodowa № 58. 9923

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy za 100 rs. Podwale № 40. 9602

Sklep mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie, 40 lat egzystujący. Wiadomość: Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 9072

Sklep z towarem do sprzedania za 5,000.— Wiadomość na miejscu, T. Kozłowski, gmach teatrów. 8589

Sklep z mieszkaniem do odnajęcia od 1-go kwietnia. Leszno 33. 9698 —

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pokój i kuchnia. Krucza № 49. 9269

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota róg Sosnowej № 47. 9807

Willa do sprzedania za 7,500 rs. (wartości 22,000 rs.) przy stacji kolejowej pod Warszawą, trwale z komfortem zbudowana, ze stajnią, wozownią, lasem sosnowym i ogrodem. Wiadomość: Marszałkowska 147, między 10—11 zrana i 5—6 wieczorem, z wyjątkiem świąt, stróż wskaże. 442

Wspólnika poszukuje się do interesu handlowego solidnego, rokującego doskonałą przyszłość. Kapitał około 30,000. Oferty sub V. C. przyjmuje Kurjer. 9635

Zakład felczerski, lat 14 egzystujący, sprzedaję z powodu wyjazdu. Żórawia 17. 9514

5,000, 3,000 i 2,000 do umieszczenia na hypoteki domów. Oferty pod „Pomieszczenie" przyjmuje kantor Kurjera. 9194

10,000, 5,000 i 2,000 rubli do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypoteczne nabywam. — Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9½ i od 3 do 5-ej. 8732

26,000 łokci placu z budowlami, na Starej Pradze, do sprzedania na dogodnych warunkach i tanio. Wiadomość: Freta № 7, m. 12. 9899

Lokale.

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycję towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

Do wynajęcia od 1 kwietnia, dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze. Warecka 15, mieszkania 5. 9467

Do wynajęcia od 8 kwietnia za 400 rubli rocznie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród. Sienna 21. 9721

Lokal złożony z dużego salonu, trzech pokojów, alkowy, przedpokoju, kuchni i wszelkich dogodności do wynajęcia od 8-go kwietnia. Nowy-Świat № 46, 1-sze piętro. 9776

Młody człowiek poszukuje od 1—8 kwietnia przy inteligentnej familji, pokoju elegancko umeblowanego, z osobnem paradnem wejściem, w okolicy między Wspólną a ogrodem Saskim. Łaskawe oferty z ceną proszę składać w Kurjerze pod „AOB." 9871

Od św. Jana potrzebne jest w okolicach placu Teatralnego, Ewangelickiego lub Zielonego, mieszkanie, na 2-m piętrze, złożone z 4-ch lub 5-ciu pokojów z kuchnią, pokojem dla służby i z wszelkiemi wygodami. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literami „F. Ol." 455r

Od 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia mieszkanie duże, na warsztat lub skład, oraz 3 pokoje i kuchnia. Żelazna № 30. Wiadomość u rządcy domu. 9630

Elegancki pokój, meble, usługa, parter. Wspólna 44, m. 1. 9891

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 9882

Od 1-go kwietnia salon z gabinetem do wynajęcia. Szpitalna 12—17. 462r

Od 1-go kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od frontu. Dwa pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlewy, wodociągi. Lipowa 5, blisko Oboźnej. 9877

Potrzebne jest mieszkanie od 1-go lipca, złożone z 4-ch lub 5-iu pokoi, z wszelkiemi wygodami, koniecznie skanalizowane, na I-em piętrze lub II-iem piętrze, w okolicy placu Teatralnego, lub przy ulicach: Królewskiej, Berga, Włodzimierskiej, Mazowieckiej, Erywańskiej i innych przyległych. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod „plac Teatralny." 456r

Potrzebne od 1 lipca 5 obszernych pokoi, najwyżej na 2-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, w okolicy pl. św. Aleksandra, Koszyki, w bliskości kościoła. Chłodna 12—5. 9541

Pokój z utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety do najęcia. Zielna 13—5. 9571

Pokój oddzielny z balkonem, 1-e piętro, umeblowany, do wynajęcia, z pościelą, usługą i samowarem. Plac św. Aleksandra 14—6. 8970

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, mogą być obiady. Pańska № 21, m. 1. 8964

Pokój przy familji dla 2-ch mężczyzn, z obiadami, usługą i samowarem, za 28 rub. za dwóch. Tamże również można mieć obiady smaczne po 9 rubli miesięcznie z 3-ch dań. Marszałkowska № 78, m. 11. 9644

Poszukuję od 1 kwietnia pokoju suchego i jasnego na Chmielnej, między Marszałkowską a Żelazną, lub w przyległych ulicach. Oferty składać w Kurjerze pod Suchy. 9611

Sklep do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., o dwóch otworach, z mieszkaniem przy tymże. Elektoralna № 27, stróż wskaże. 9608

Wozownia zdatna na skład towarów do odnajęcia zaraz. Leszno 33. 9841

18 rs. miesięcznie mieszkanie, życie, dla kształcącego się lub pracującego inteligentnego. Złota 38, m. 15. 9240

Od 1-go kwietnia jest pokój z usługą i samowarem. Chmielna 23, m. 2. 9897

Pokój, meble, obsługa, samowar, pościel opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 9908

Letnie mieszkania.

Brwinów, przystanek kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jest do wynajęcia na Wilhelmowie pod lasem letnie mieszkanie, umeblowane, składające się z dwóch pokoi, kuchni, pokoju dla sług i ogródka. Wiadomość: ulica Srebrna № 12, pierwsze piętro, codziennie od 10-ej do 12-ej w południe. 9481

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodziskiem, z meblami i możliwemi dogodnościami. 9532

Letnie mieszkania różne. W Książenicach 4 wiorsty szosą od stacji Grodzisk. Mieszkania suche, umeblowane. Miejscowość malownicza, park, kąpiele, konie na żądanie. Na miejscu mleko i wszelkie produkty wiejskie. 9551

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8733

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, bez meldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15 pokój oddzielny. Radzi w zakresie swej specjalności. Chłodna 26. 9890

Bandaże rupturowe, pasy flanelowe, oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Świat № 35, mieszkania 12. 9893

Ciasto wyborowe, chleb wiejski sprzedaję od czwartku. „Produkta wiejskie" Górskiej, Leszno 4. Dla zwrócenia uwagi: nie od frontu, lecz w podwórzu. 9753

Czytelnia, hotel Paryzki, czasopisma, 3,000 tomów w kilku językach, od 30 kop. miesięcznie. 9664

Fabryka parasoli, parasolek, lasek Michała Wisławskiego, Marszałkowska 94, przyjmuje pokrycia parasoli, wachlarzy. 9180

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11, poleca wielki wybór skrzydeł, fantazyj, piór na nadchodzący sezon.— Przyjmuje pióra, wachlarze, do farby i fryzowania. Gwarantuje nieniszczenie takowych. 408r

Fortepiany, pianina stroję za rs. 1. Listownie: Stalowa 4.—Żodkiewicz. 9575

Kapelusze ubiera się na poczekaniu, podług modeli, Niecała 10. — Jadwiga Przewózka. 9873

Leonard." Trębacka 13, poleca: najmodniejsze cylindry od rs. 6.

Leonard." Kapelusze filcowe, różnokolorowe od rs. 3, najświeższych fasonów.

Leonard." Kapelusze miękkie od rs. 1—5, oraz dziecinne.

Leonard." Pracownia i magazyn kapeluszy męskich. Trębacka 13, przyjmują się odnawiania. 9700

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do wykarmienia. Wolska 304, dom Rudnickiego. 9768

Mamka potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się: hotel Saski N 8. 9640

Pies buldog zostawiony w dorożce d. 10-go marca r. b. w nocy pod Szczęśliwicami, jest do odebrania: plac Witkowskiego № 16, mieszkania 6. 9901

Pończochy, skarpetki, nadrabianie, dziecinne mocne, nie wypieranie, tanio. Marszałkowska 76, m. 9. 9647

Po 15 kop. tylko na święta od założenia okna firanek, zręcznie i szybko. Tapicer. Oboźna № 7. 9439

Wezmę chłopczyka za swego od 4-ch do 6-iu lat. Wiadomość: Karmelicka w kiosku. 457r

Ważne dla modniarek, bo na czasie! Z powodu nagłego wyjazdu jest do oddania zaraz pracownia kapeluszy damskich z urządzeniem sklepowem i licznie wyrobioną klijentelą; ulica pryncypalna, komorne tanie. Oferty składać do Kurjera sub „Ważne." 9915

Wyprzedaż filcowych kapeluszy, eleganckich ubranych, znacznie niżej ceny kosztu, Niecała 10, mieszkania 8. Kazimiera. 9874

99 Marszałkowska. Elegancko ubiera Panów, sprzedaje garderobę męską niedrogo magazyn Chmurczyńskiego. 8496

108 Marszałkowska. Wyroby nożownicze, oraz wszelkie naczynia kuchenne, łóżka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 9255

***) Zamiejskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).